

dziennik

CZWARTEK 29 SIERPNIA 2019 r.

W SCHODNI

Wyrwą zęba na parkingu pod szkołą

EDUKACJA Od września w każdej szkole ma pojawić się dentysta i pielęgniarka lub higienistka

STRONA 3

REKLAMA

Lotto

KUMULACJA

8 000 000 zł

P3826

Przetwórnica odpadów 90 m od mieszkań

LUBLIN Zakład przetwórstwa odpadów chce otworzyć warszawska spółka Eco-Pack

STRONA 4

Rok zwierzęcych nieszczęść



AKCJA Szełowa Lubelskiego Animals: Nigdy wcześniej nie apelowaliśmy o pomoc tak bardzo

STRONA 6

Obywatelska kamera patrzy na las

BIŁGORAJ Biłgoraj EKO Challenge: Las nie zyska, gdy ktoś dostanie mandat. Niech ten, kto naśmiec, posprząta

STRONA 7

Gospodarz na czele gospodyń

NAWSI – Nikt nie chciał się tego podjąć, więc ja się zająłem – tłumaczy sołtys Kazimierzówki, który stanął na czele Koła Gospodyń Wiejskich w swojej miejscowości. Nie jest jedyny, panów w zarządach KGW jest coraz więcej. Samych kół też przybywa. W naszym województwie zarejestrowało się już około tysiąca takich organizacji

Agnieszka Antoń-Jucha

Zgodnie z ustawą z listopada 2018 r. koło gospodyń wiejskich podlega obowiązkowi wpisu do Krajowego Rejestru Kół Gospodyń Wiejskich, który prowadzi Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Rejestracja odbywa się w biurach powiatowych ARiMR.

– Z chwilą rejestracji koła nabywają osobowość prawną, dzięki czemu mogą starać się również o pieniądze z zewnątrz, np. z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska czy Fundacji Orlen – mówi Krzysztof Gałasziewicz, dyrektor Lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR. – Wcześniej takiej możliwości nie miały.

Od 3 do 5 tys. zł rocznie

Rejestrują się nie tylko koła już istniejące, ale powstają też nowe. Zwłaszcza, że raz do roku mogą liczyć na finansową pomoc od rządu.

– Jest ona uzależniona od liczby członków i wynosi od 3 do 5 tys. zł – podaje dyr. Gałasziewicz. – Koła mogą ubiegać się o wpis do rejestru przez cały rok, a wnioski o płatność składać do końca października. Obecnie mamy 910 wniosków na łączną kwotę ok. 3 mln zł. Większość



tych pieniędzy została już wypłacona.

W tym roku na ten cel w całym kraju jest 40 mln zł.

Gospodarze biorą sprawy w swoje ręce

Dotychczas w kołach były praktycznie wyłącznie kobiety. Teraz to się zmienia.

– Może się zdarzyć nawet tak, że w takim kole są sami panowie – mówi Elżbieta Wołoszun, przewodnicząca Koła Gospodyń Miejskich „Zosie Samosie” z Włodawy. – Mężczyźni mogą być członkami, a nawet przewodniczącymi,

ale musi być Koło Gospodyń Wiejskich nie Koło Gospodarzy Wiejskich.

W KGM we Włodawie mężczyźni również są. – Tyle, że to są członkowie wspierający – dodaje Wołoszun.

– W naszej miejscowości koło gospodyń działało bardzo dawno temu. Umarło śmiercią naturalną – opowiada Henryk Mituła, od 20 lat sołtys Głuszczyzny koło Lublina i przewodniczący tutejszego KGW. – Były przymiarki, by to koło reaktywować, ale nie miał kto się tym zająć. A że były sprzyjające warunki,

Raz do roku Koło Gospodyń Wiejskich może dostać od 3 do 5 tys. zł państwowej dotacji. W 2019 do wydania jest 40 mln zł

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI / ARCHIWUM

ki, rząd dał kołom zielone światło, to zgłosiłem się jako założyciel. Panie stwierdziły, że jak już się tym zajmę, to powinienem kołem kierować. Nasze koło liczy 47 członków, w tym pięciu panów.

Podobna sytuacja jest w Kazimierzówce. Tutej-

szym kołem także kieruje sołtys Eugeniusz Chyliński.

– Nikt nie chciał się tego podjąć, więc ja się zająłem – przyznaje Chyliński. – Ze względu na mój wiek chciałbym jednak, aby naszym kołem kierowała młodsza osoba.

OBIETNICE PREMIERA

Program aktywizacji Kół Gospodyń Wiejskich premier Mateusz Morawiecki ogłosił we wrześniu 2018 w Lubartowie. Obiecał tym organizacjom bezpłatne doradztwo prawne, zwolnienie z płacenia podatków z części prowadzonej sprzedaży i stałe finansowe wsparcie.

KGW W PRAWIE

Na terenie jednej wsi, sołectwa położonego w granicach administracyjnych miasta lub miasta do 5 tys. mieszkańców, może mieć siedzibę i działać jedno koło gospodyń wiejskich. Członkiem KGW może być każda osoba, która skończyła 18 lat. KGW jest dobrowolną, niezależną od administracji rządowej i jednostek samorządu terytorialnego, samorządną społeczną organizacją mieszkańców wsi. Wspiera rozwój przedsiębiorczości na wsi i aktywnie działa na rzecz środowisk wiejskich. Działa na podstawie uchwalonego przez siebie statutu.

Ryki ominiemy ekspresowo

S17 Już za tydzień, 6 września, kierowcy pojadą obwodnicą Ryk. To nie koniec dobrych informacji – otwarcie kolejnego odcinka ekspresówki planowane jest na listopad.

Wykonawca obwodnicy Ryk zakończył inwestycję wczoraj, 28 sierpnia.

– Kolejny odcinek drogi ekspresowej S17 przekażemy kierowcom 6 września – zapowiada Mirosław Czech, dyrektor lubelskiego oddziału GDDKiA.

Oddanie brakującego 15-kilometrowego fragmentu ekspresówki pozwoli w 70 minut przejechać 140 kilometrów od Piasiek do końca obwodnicy Garwolina.



Za dwa miesiące S17 wydłuży się kolejne 13 km. W listopadzie drogowcy zapo-

wiadają oddanie odcinka od końca obwodnicy Garwolina do początku powstającej obwodnicy Kołbieli.

Na trasie do Warszawy zostanie już tylko problematyczna obwodnica Kołbieli. W tym roku kierowcy skorzystają z jednej jezdni w obu kierunkach. Trasa w pełnym przekroju zostanie oddana do użytku w drugim kwartale 2020 r.

Ostatni brakujący odcinek, czyli 15 km S17 od końca obwodnicy Kołbieli do węzła Lubelska, ma być gotowy do końca tego roku. Na węźle Lubelska pod Warszawą S17 skrzyżuje się z A2 i S2.

PP

Gdzie jest sprzęt ze szpitala?

ŚLEDZTWO Braki sprzętu medycznego o wartości blisko 290 tys. zł w biłgorajskim szpitalu wykazała kontrola starostwa. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa trafiło już do prokuratury.

Budynek szpitala i sprzęt dzierżawiła spółka Arion Szpital. Od marca ubiegłego roku spółka jest w stanie upadłości. Wyrok sądu wciąż nie jest prawomocny, a lecznicą zarządza syndyk.

Zespół powołany przez starostę biłgorajskiego prowadził w szpitalu kontrolę dotyczącą m.in. wydatków na jego rozwój oraz wyposażenia.

Jak informuje starosta biłgorajski Andrzej Szarlip, kontrola wykazała braki sprzętu o wartości ok. 290 tys. zł. Chodzi m.in. o aparat EKG, gastrobioskop, gastroskop, defibrylator, aparat USG czy elektroniczną wagę laboratoryjną.

– W związku z tym do Prokuratury Rejonowej w Biłgoraju zostało skierowane zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa polegającego na przywłaszczeniu powierzonych rzeczy stanowiących majątek powiatu – informuje Szarlip.

– Jesteśmy bardzo zaniepokojeni tym, co się dzieje w szpitalu. Cieszymy się, że

prokuratura zajmuje się tą sprawą, bo potrzebna jest kompleksowa kontrola dotycząca nie tylko sprzętu, ale też gospodarki finansowej – mówi Karol Stpiczyński, wiceprezes spółki Arion Szpital, która dzierżawiła od starostwa budynek szpitala i sprzęt.

Jak tłumaczy Stpiczyński, od czasu wyroku sądu o upadłości spółki, jej zarząd nie ma żadnego wpływu na to, co się dzieje w szpitalu.

– Szpitalem zarządza syndyk. Wcześniej, wszystkie kontrole starostwa czy NFZ nie wykazywały żadnych braków sprzętu medycznego – podkreśla wiceprezes spółki. (KP)

Jak nie susze to burze. Ogromne rolnicze straty

ROLNICTWO Ponad 35,5 tysiąca poszkodowanych jest gospodarstw w Lubelskiem, z czego większość w wyniku suszy. Z wczorajszego zestawienia, które Lubelski Urząd Wojewódzki przekazuje do Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, wynika że szacunkowa wartość strat w rolnictwie w Lubelskiem to ponad 390 mln zł.

W naszym województwie większość komisji szacujących straty w rolnictwie (łącznie jest ich 251) wciąż pracuje. Straty rolnicze związane z niedoborem wody szacują komisje w 134 gminach, z czego pracę zakończyły dopiero dwie. Najwięcej poszkodowanych rolników jest w powiatach bialskim i łukowskim.

– Gminy, które przyjęły najwięcej wniosków kłeskowych dotyczących suszy to: Urząd Gminy Biała Podla-

ska - 1155 szt., Łomazy - 887 szt., Wisznice - 886 szt., Stanin - 813 szt., Trzebieżów - 743 szt., Piszczac - 700 szt. i Tucznia - 610 szt. – wylicza Małgorzata Torbic z Biura Wojewody.

Według szacunków dotknięte suszą jest blisko 327 tys. ha, z czego 52 500 ha to działki, na których straty wyniosły co najmniej 70 proc.

Komisje w gminach podliczają też straty spowodowane huraganem (6 komisji), gradem (33 komisje), deszczem nawalnym (21), wiosennymi przymrozkami (52), powodzią (3) a także te związane z „ujemnymi skutkami przezimowania” (2).

Z rządowych zapowiedzi wynika, że w związku z silnymi zjawiskami pogodowymi poszkodowani rolnicy mogą liczyć na finansowe wsparcie.

– Dotacje dla rolników będą przysługiwały do po-



wierzchni upraw, na których szkody objęły co najmniej 30 proc. uprawy – informuje Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Rolnicy, którzy ponieśli największe straty (ponad 70 proc.) otrzymają 1000 zł na hektar.

Według szacunków dotknięte suszą jest blisko 327 tys. hektarów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI/ARCHIWUM

– Z zapowiedzi ministra rolnictwa wynika, że wnioski dotyczące pomocy suszowej będzie można składać we wrześniu – mówi Krzysztof Gałaszewicz, dyrektor Lubelskiego Oddziału Regionalnego ARiMR.

„Wysokość stawki pomocy określi minister rolnictwa w obwieszczeniu” – czytamy w komunikacie resortu.

Według Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa susza rolnicza jest na obszarze całego kraju. Dotyczy wszystkich upraw objętych monitoringiem, np. rzepaku i rzepiku (31,57 proc. powierzchni upraw), zbóż jarych (47,47 proc.), roślin strączkowych (56,53 proc.) a także krzewów owocowych (61,80 proc.). **(AA)**

Pomogą wrócić do pracy albo założyć firmę

ZDROWIE Co najmniej 150 niepełnosprawnych może skorzystać z pilotażu rehabilitacji kompleksowej w Nałęczowie. To jeden z czterech ośrodków w kraju, które będą realizować ten program. Nabór już trwa

Katarzyna Prus

Rehabilitacja kompleksowa to nie tylko rehabilitacja medyczna. Chodzi także o wsparcie psychologiczne i zawodowe. Zespół specjalistów (m.in. lekarze, fizjoterapeuci, psychologowie, doradcy zawodowi, pośrednicy pracy) ma pomóc w stworzeniu indywidualnego planu pomocy dla osób, które z powodu wypadku czy pogorszenia stanu zdrowia straciły pracę.

– Efektem tego programu ma być powrót takich osób na rynek pracy. Chodzi o ich aktywizację i szansę na godne życie – tłumaczy Krzysztof Michałkiewicz, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. – Program, który jest teraz w fazie pilotażu obejmie minimum 150 osób, które będą mogły korzystać z pomocy w ośrodku w Nałęczowie. W całym kraju będzie ich 600.

Program będzie realizowany w formie stacjonarnej (możliwość pobytu z zakwaterowaniem i wyżywieniem przez 9 lub 12 miesięcy trwania rehabilitacji) lub półstacjonarnej (dla osób dojeżdżających). Przewiduje on m.in.



zabiegi, szkolenia, spotkania ze specjalistami.

Sanatorium Uzdrowskie Związku Nauczycielstwa Polskiego w Nałęczowie będzie przyjmować mieszkańców województwa lubelskiego, a także podkarpackiego, świętokrzyskiego i małopolskiego. To jeden z czterech ośrodków w kraju (pozostałe mieszczą się w Wągrowcu, Grębiszewie i Ustroniu), które będą realizować ten program.

Jego uczestnicy, którzy ze względu na stan zdrowia stracili jedyne źródło utrzymania, będą mogli wystąpić o przy-

Sanatorium Uzdrowskie ZNP w Nałęczowie będzie przyjmować mieszkańców województwa lubelskiego podkarpackiego, świętokrzyskiego i małopolskiego

FOT. FACEBOOK/ SANATORIUM ZNP W NAŁĘCZOWIE

znanie stypendium rehabilitacyjnego.

– W województwie lubelskim blisko 5 proc. bezrobotnych to osoby niepełnosprawne. W kraju to ponad 7 proc. Dzięki temu programowi będą mogli znaleźć pracę dostosowaną do swoich potrzeb i możli-

wości lub rozpocząć własną działalność gospodarczą. Jeśli pilotaż się sprawdzi, to na pewno będziemy go kontynuować – zapowiada Andrzej Pruszkowski, dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie.

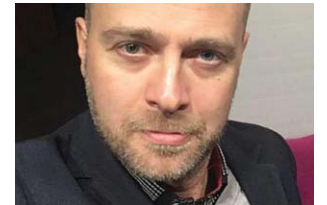
Informacje o tym kto i w jaki sposób może skorzystać z programu można w oddziałach PFRON (w Lublinie mieści się przy Kunickiego 59, tel. 81 466 76 00). Można też dzwonić na infolinię PFRON 22 50 55 600, wysłać e-mail na adres: ork@pfron.org.pl lub zajrzeć a stronę www.rehabilitacjakompleksowa.pfron.org.pl

Adwokat nominowany do Korony Równości

Lubelski adwokat Bartosz Przecichowski został nominowany do Korony Równości. Nagrody przyznaje Kampania Przeciwko Homofonii, a decydują internauci.

„Adwokat, który wygrał przed sądem walkę o pierwszy lubelski Marsz Równości doprowadzając do odrzucenia zakazu wydanego przez prezydenta Lublina. Gdy jakaś sprawa dotycząca praw osób LGBTI trafia do lokalnego sądu, to można mieć pewność, że na sali sądowej zobaczymy Przecichowskiego” – tak mecenas z Lublina przedstawia organizator konkursu.

– To dla mnie szczególnie wyróżnienie. Jestem zaszczycony, że znalazłem się tak znanym gronie. Moje działania nie miały na celu zdobycie nagrody, lecz pomoc organizatorom Marszu Równości i działania na rzecz równych praw – mówi mec. Przecichowski.



W kategorii Prawo nominowani są także Paweł Marcisz oraz prof. Monika Piatek.

Korony Równości przyznawane są w pięciu kategoriach – Zaangażowanie Społeczne, Równe Traktowanie, Życie Polityczne, Media i Prawo. – Nagrodami Kampanii Przeciw Homofonii chcemy wyróżnić ludzi szczególnie zaangażowanych w działalność na rzecz równości osób LGBTI, czyli lesbijek, gejów, osób bisseksualnych, transpłciowych i interplciowych – tłumaczy Cecylia Jakubczak z KPH.

O tym, do kogo trafią nagrody decydują internauci. Głosowanie na <http://www.koronyrownosci.pl> trwa do 11 września.

PATRYK PYTLAK

Wyjechał na chwilę. Już nie wrócił

TYŚMIENICA Do tragicznego wypadku doszło we wtorek po południu w Tyśmienicy na drodze wojewódzkiej W813. 21-letni motocyklista jadąc przez las chwilę po pokonaniu zakrętu zderzył się z łosiem. Obrażenia mężczyzny okazały się na tyle poważne, że pomimo podjętej akcji ratunkowej i przewiezieniu

do szpitala, jego życia nie udało się uratować.

– Jak ustalili policjanci, mieszkaniec gminy Parczew, miał tylko kawałek przejechać się swoją hondą, aby sprawdzić naładowany chwilę wcześniej akumulator – relacjonuje asp. Artur Łopacki, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Parczewie.

dziennik Wschodni

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biała Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chelm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chelm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Przekonywali sąd, że bardzo się kochają

Rozpoczął się proces 80-latka z Lublina oskarżonego o usiłowanie zabójstwa swojej partnerki. Stanisław M. zaatakował ją siekierą. Wszystko dlatego, że kobieta zdenerwowała się, kiedy rano sięgnął po alkohol.

Podczas rozprawy w Sądzie Okręgowym w Lublinie pokrzywdzona przekonywała, że to ona sprowokowała całe zajście. Zapewniała, że wybacza swojemu partnerowi i chce, by wrócił do domu. Z kolei Stanisław M. wyjaśniał, że przed awanturą rąbał siekierką mięso, a jego partnerka się „jakoś napotoczyła”. Była na niego zła, bo pił alkohol.

Oboje zapewniali jednak, że się kochają i chcą być razem. Podkreślali, że tuż przed awanturą, w Dzień Kobiet, partnerka Stanisława M. dostała od niego 100 zł „żeby poszła do Stokrotki

i kupiła kwiatek na pamiątkę”.

Para mieszkała na lubelskich Czubach. Feralnego dnia, ok. godz. 8, Stanisław M. poszedł do sklepu i kupił dwa piwa, które wypił po powrocie do domu. Z tego właśnie powodu kobieta zdenerwowała się na 80-latkę. Doszło do awantury. Oboje obrzucali się obelgami. W pewnej chwili mężczyzna stracił cierpliwość. Siegnął po siekierę i dwa razy, ostrzem i obuchem, uderzył partnerkę w głowę.

Kobieta próbowała tamować krew ręcznikiem. Stanisław M. w tym czasie uciekł z mieszkania. Ranna wezwała pomoc i trafiła do szpitala. On został zatrzymany przez policjantów, kiedy siedział na ławce przed blokiem. Miał 1,2 promila alkoholu w organizmie. Przyznał się do napaści.

(JSZ)

Zabił Brata. Wystarczyły dwa słowa dziewczyny

ZBRODNI 35-letni Marcin M. z okolic Radzyna Podlaskiego odpowie za zabójstwo swojego brata. Mimo młodego wieku, ma już na koncie wyrok za zabójstwo

Marcin M. i Kamila F. zaczęli się spotykać w sierpniu ubiegłego roku. Mężczyzna wyszedł wówczas z więzienia, gdzie odsiadywał 15-letni wyrok. Nowa partnerka postanowiła się do niego wprowadzić.

13 grudnia oboje wybrali się na zakupy. Towarzyszył im brat 35 latka - Marek M. Obaj mężczyźni kupili m.in. niewielkie noże.

W drodze powrotnej zatrzymali się na piwo w barze przy stacji benzynowej w miejscowości Czemierniki. Tam między Marcinem M. i jego dziewczyną doszło do sprzeczki. Był zły, że kobieta flirtuje z jego bratem. Podejrzewał również, że Kamila zdradziła go z Markiem. Para wyszła na zewnątrz i sprzeczała się przed barem. Po chwili Marcin zawołał swojego brata.

– Okalecz go – miała wówczas krzyknąć Kamila F.

Marcin M. natychmiast sięgnął po nóż i ugodził nim brata w głowę. Rozciął mu czoło. Kolejny cios zadał w klatkę piersiową. Ostrze przebiło płuco. Marek M. padł na ziemię, a jego brat wraz z partnerką zabrali zakupy i poszli do domu. Nie wezwali pomocy do konającego mężczyzny.

Dopiero po kilku minutach rannego zauważył gość baru. Pobiegnął do kolegi po pomoc. Kiedy wrócili okazało się, że Marek M. zdołał już dojść do toalety. Leżał tam cały we krwi. Właściciel baru wezwał pogotowie.

Kiedy karetka była już w drodze do Czemiernik, również Marcin M. zadzwonił pod numer 112. Poinformował o rannym mężczyźnie na stacji benzynowej.

Ratownicy zabrali Marka M. do szpitala w Radzynie Podlaskiej. Mężczyzna był w stanie krytycznym. Przeszedł operację, ale lekarze nie zdołali uratować mu życia.

Marcin M. i jego dziewczyna zostali zatrzymani w swoim domu, niespełna godzinę po napaści. Pakowali się, szykując do wyjazdu. Kamila F. miała blisko 2 promile alkoholu w organizmie. Okazało się, że wracając ze stacji, para próbowała zacierać ślady. Kamila F. wytarła odciski palców z noża, a Marcin M. wyrzucił nóż do przydrożnego stawu. Nie zauważył jednak, że staw był zamrożony. Policjanci zabrali więc narzędzie zbrodni z tafli lodu. Znaleźli na nim krew ofiary.

Podczas późniejszego przesłuchania Marcin M. przyznał się do zabójstwa. Zapewniał jednak, że go nie planował. Twierdził, że to dziewczyna nakłoniła go, by zaatakował brata.

Kamila F. odpowie za podżeganie do przestępstwa, zacieranie śladów oraz nieudzielenie pomocy rannemu. 28-latka nie przyznała się do winy. Przekonywała śledczych, że nie namawiała Marcina do napaści. Przyznała jednak, że zainteresowanie ze strony Marka „trochę ją drażniło”. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie.

JACEK SZYDŁOWSKI

Wyrwą zęba na parkingu pod szkołą

EDUKACJA Od września w każdej szkole ma pojawić się dentysta i pielęgniarka lub higienistka. Jeśli w budynku nie ma miejsca na gabinety to uczniów będą przyjmować np. w zaparkowanym pod szkołą dentobusie



W 2018 r. każde województwo dostało po jednym takim pojeździe. Chodziło o dotarcie do miejscowości, w których nie ma szkolnych gabinetów i dostęp uczniów do leczenia stomatologicznego jest utrudniony

FOT. MINISTERSTWO ZDROWIA

Agnieszka Kasperska

Zgodnie z nowym prawem uczniowie do 19. roku życia mają mieć możliwość korzystania w swojej szkole z gabinetu profilaktyki zdrowotnej oraz gabinetu dentystycznego. Za jego stworzenie odpowiedzialny jest dyrektor szkoły oraz jej organ prowadzący, czyli najczęściej gmina.

Pod koniec ubiegłego roku w całej Polsce funkcjonowało w szkołach ok. 700 gabinetów stomatologicznych. To mało, bo w kraju jest ok. 26 tys. szkół dla dzieci, młodzieży i dorosłych. W tym kontekście Lubelszczyzna wypada wyjątkowo pozytywnie.

Już trzy lata temu NIK zauważyła, że województwo lubelskie ma najwięcej szkolnych gabinetów stomatologicznych w porównaniu z innymi regionami kraju. Pieniądze na leczenie zębów w szkołach przeznaczał lubelski NFZ. Ale nie tylko. Władze Lublina od lat z własnej inicjatywy zapewniają uczniom opiekę stomatologiczną.

– Uczniowie 65 szkół korzystają z gabinetów stomatologicznych, tylko dwa z nich znajdują się poza budynkiem szkoły - informuje Olga Mazurek-Podlesna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. – Gabinety te posiadają kontrakt z NFZ

a dodatkowo realizują miejski program profilaktyki próchnicy zębów, z którego korzysta co roku około 6 tysięcy uczniów.

Co roku kosztuje to ponad 600 tys. zł. Miasto płaci za lakowanie i lakierowanie zębów oraz światłoutwardzalne plombę.

Teraz gabinety mają powstać także w szkołach w innych miejscowościach. W tych, w których nie ma nie miejsca, możliwa jest opieka „zdalna”. Gabinet może funkcjonować w innym budynku. Dopuszczalne jest też skorzystanie z dentobusa.

– W trzech szkołach będą funkcjonować gabinety sto-

matologiczne. W Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 rozważanych jest kilka możliwości, w tym wykorzystanie dentobusa – mówi Karol Łukasik z biura promocji miasta Urzędu Miasta Świdnik.

– Dentysta i pielęgniarka działają w szkołach podstawowych nr 2, 3 i 5. Bez stomatologa, ale z opieką pielęgniarską, funkcjonuje Zespół Placówek Oświatowych nr 1 oraz podstawówki nr 4 i 6 – wylicza Daniel Niedziałek z Urzędu Miasta w Kraśniku. – Ani dentysty ani pielęgniarki nie ma na razie w Szkole Muzycznej – przyznaje.

AA, DRS

JUŻ 6.09.2019
Z DIENNIKIEM WSCHODNIM

PLAN LEKCJI
Z ANGRY BIRDS 2 **GRATIS!**

ANGRY BIRDS 2
W STOKROTCE!

Angry Birds™ © 2019 Rovio Entertainment Corporation and Rovio Animation Ltd. The Angry Birds Movie 2 ©2019 SPAI. All Rights Reserved.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Skatepark nabiera kształtów

DZIENNIK BUDOWY Jesienią powinien być gotowy wyczekiwany latami skatepark przy Rusałce. Lada dzień budowana ma być tutaj jedna z głównych atrakcji, wykonawca konstruuje też przeszkody, które pozwolą na różne akrobacje na deskorolkach oraz rolkach

Dominik Smaga

Skatepark przy Rusałce powstaje poniżej treningowych boisk piłkarskich, niedaleko rowu melioracyjnego ciągnącego się równolegle do ul. Wesolej. O wybudowanie takiego obiektu przez wiele lat upominali się fani deskorolki (i nie tylko deskorolki). Wiosną 2015 r. zgłosili swój pomysł do budżetu obywatelskiego i to z sukcesem, bo na ich propozycję zagłosowało ponad 4200 mieszkańców. Problemem okazało

się zmaterializowanie tego sukcesu.

Radość z wygranej pozwoliła gdaś, bo plany budowy utknęły na amen. Najpierw okazało się, że miasto może być zmuszone do oddania jednej z działek, na których miał powstać skatepark. Później zaczęły się poszukiwania nowej lokalizacji (myślano o okolicach Globusa lub klubu jeździeckiego).

Ostatecznie stanęło na tym, że obiekt będzie przy Rusałce, ale na innych działkach. – Kształt, forma oraz

wielkość projektowanego placu i przeszkód zostały dostosowane do dostępnego terenu – informuje Urząd Miasta. Projekt wykonała krakowska firma Modus. Później nie było pieniędzy na rozpoczęcie budowy. Roboty zaczęły się dopiero na początku maja bieżącego roku i powinny być zakończone do grudnia.

– Wszystko wskazuje na to, że zakończą się w drugiej połowie listopada, czyli wcześniej niż planowano – cieszy się Jacek Hara-

simiuk, jeden z autorów projektu zgłoszonego do budżetu obywatelskiego. – Pogoda daje możliwości przyspieszenia prac. Cały czas przyglądamy się budowie, jesteśmy zadowoleni z postępów.

Jak daleko zaszły prace? – Zostały już wykonane główne elementy przeszkód zewnętrznych, konstruowane są przeszkody, wykonywana jest też podbudowa, a w najbliższym czasie wykonana zostanie płyta główna bowla – wyli-

cza Katarzyna Duma, rzeczniczka prezydenta Lublina. Wyjaśnijmy, że bowl (po angielsku znaczy „miska”) to zagłębienie, w którym (w największym uproszczeniu) będzie można rozpędzić się na deskorolce, zjeżdżając z jego brzegu. – We wrześniu i październiku układane będą nawierzchnie dookoła skateparku, zostaną wykonane nasadzenia i elementy małej architektury.

Skateparkowi, który będzie wykonany z równego żelbetonu z monolitycz-

nymi przeszkodami, towarzyszyć ma boisko do streetballu, czyli koszykówki ulicznej zaplanowane w południowej części terenu. Urządzenia skateparku mają służyć również do jazdy na rowerach BMX. Całość ma być oświetlona i strzeżona przez obrotową kamerę z 30-krotnym zoomem optycznym, będą też stojaki na rowery. Tak wyposażony obiekt będzie kosztować ponad 2,4 mln zł. Jego wykonawcą jest jeleniogórska firma 4Skate.

Przetwórnia odpadów 90 metrów od mieszkań

INWESTYCJE Zakład przetwórstwa odpadów chce stworzyć w Lublinie warszawska spółka Eco-Pack. Jej instalacja miałaby działać w hali odległej zaledwie o 90 m od bloków zamieszkałych przez 600 osób. Od wczoraj wszyscy zainteresowani mogą zgłaszać uwagi Urzędowi Miasta, od którego zależą losy inwestycji

Dominik Smaga

Warszawski inwestor zainteresował się terenem przy ul. Metalurgicznej. Spółka chce zaadaptować na swoje potrzeby istniejącą już halę, w której zamierza prowadzić dwa rodzaje działalności. Jednym będzie przetwarzanie odpadów na paliwo alternatywne. Drugim przerabianie tworzyw na granulaty, z którego można potem wyprodukować folię. Przetwórnica miałaby zatrudniać 80 osób, z czego 70 w hali, a 10 w biurze.

Czy taki zakład rzeczywiście będzie mógł tutaj powstać? Piłka leży po stronie Urzędu Miasta, który może wydać korzystną lub niekorzystną dla spółki decyzję środowiskową. Inwestor zgłosił się już z wnioskiem o taką decyzję. Załączył do niego wymagany raport mówiący o tym, jak nowy zakład może oddziaływać na środowisko i mieszkających w pobliżu ludzi.

W tym przypadku najbliższe zabudowania mieszkalne, czyli bloki socjalne przy ul. Grygowej, są odległe zaledwie o 90 m od budynku, w którym ma powstać prze-

twórnia odpadów. Mimo to spółka zapewnia, że nie przewiduje „znaczących oddziaływań” na ludzi, bo między przyszłą przetwórną a blokami stoi jeszcze jedna, nieużywana hala. Według inwestora jest ona „ekranem oddzielającym przedsięwzięcie od budynków mieszkalnych”.

Spółka przekonuje w swoim raporcie, że jej zakład nie będzie uciążliwy dla ludzi, chociaż przez sześć dni w tygodniu ma pracować w systemie tryzmianowym, czyli przez całą dobę. Siódmego dnia prowadzone

mają być naprawy i konserwacja urządzeń.

– Praca na trzeciej zmianie wymuszona jest głównie przez konieczność ciągłości pracy linii do regranulacji, ponieważ jej rozruch trwa kilka godzin – wyjaśnia spółka Eco-Pack w dokumentacji przekazanej Urzędowi Miasta. – Ruch samochodowy, czyli dostawy i odbiory odpadów i surowców będzie się odbywał głównie w porze dnia, ruch pojazdów w porze nocnej będzie sporadyczny.

Do przetwórnicy przywożone mają być głównie tworzywa sztuczne i papier, które według deklaracji inwestora

będą magazynowane w zamkniętej hali. W jej wnętrzu mają działać dwie instalacje. Ta do produkcji paliwa z odpadów miałaby wydajność 38 tys. ton rocznie, ta do wytwarzania granulatu folii byłaby zdolna do przetworzenia w ciągu roku 18 tys. ton tworzywa.

Dodajmy, że w blokach przy Grygowej stały mieszkania ma 606 osób, które raczej nie mieszkają tu z wyboru, ale przez to, że znalazły się na życiowym zakręcie. W przypadku jednych była to utrata pracy, inni popadli w długi własne lub zostali uwikłani w długi bliskich,

jeszcze innych pogrążył alkohol. Za każdymi drzwiami kryje się tu inna historia.

Nie tylko mieszkańcy ul. Grygowej, ale wszyscy zainteresowani mogą wziąć udział w rozpoczętych wczoraj przez Urząd Miasta konsultacjach dotyczących tej inwestycji. Uwagi można zgłaszać do 26 września w formie ustnej, pisemnej i elektronicznie (dane kontaktowe podajemy poniżej). Urząd jest zobowiązany do przeprowadzenia konsultacji przed wydaniem decyzji środowiskowej, musi też spytać o zdanie sanepid oraz

Panu Zbigniewowi Lange

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

MAMY

składają
Zarząd, koleżanki i koledzy
ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Rudnik” w Lublinie

n703

Trolejbus w auto, auto w auto

KRONIKA POLICYJNA

Wczoraj na rondzie Berbeckiego doszło do zderzenia trolejbusu i dwóch samochodów osobowych. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że kierowca jednego z samochodów osobowych (opła) przepuszczał na przejściu pieszych. Za nim stanęło drugie auto (ford), w które z kolei wjechał trolejbus.

Kilku pasażerów upadło na podłogę. Udzielona została im pomoc medyczna. Troje pasażerów trolejbusu trafiło do szpitala. Były duże utrudnienia w ruchu na ul. Lwowskiej w kierunku al. Andersa oraz na al. Andersa od strony cmentarza.

(DUDI)

Dworek znowu niechciany

NIERUCHOMOŚCI Znowu nie znalazł się nikt zainteresowany wydzierżawieniem na 10 lat Dworku Grafa. Zaplanowany na wczoraj przetarg mający wyłonić takiego dzierżawcę został unieważniony z powodu braku chętnych. Co będzie dalej z budynkiem?

– Będziemy się zastanawiać – mówi Łukasz Bilik, rzecznik Zarządu Nieruchomości Komunalnych. To już drugi nieudany przetarg na wydzierżawienie dworku, wcześniej Urząd Miasta kilkakrotnie próbował sprzedać tę nieruchomość, również bezskutecznie. (DRS)

To jest rok zwierzęcych nieszczęść

AKCJA - Nigdy wcześniej nie apelowaliśmy o pomoc tak bardzo. Dawaliśmy sobie radę, bo trafiały do nas najczęściej zwierzęta z kocim katarrem albo wirusowym zapaleniem jelit. W tym roku bez przerwy przeprowadzamy ciężkie operacje chirurgiczne i ortopedyczne – mówi Elżbieta Karasińska, szefowa Lubelskiego Animalsa

Agnieszka Kasperska

Na stronie Ratujemy Zwierzęta trwa internetowa zbiórka na pomoc kolejnym podopiecznym Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami „Lubelski Animals”. Wczoraj w południe było na niej blisko 12 tys. zł. Potrzeba kolejnych 23 tys. zł.

- Chorych, cierpiących i okaleczonych zwierząt, które trafiły pod naszą opiekę w tym roku trudno jest zliczyć – piszą organizatorzy akcji. - Skazane są na powolne konanie w bólu, cierpieniu i głodzie. Pochylamy się nad nimi i z całych sił i mocy staramy się przywrócić im wiarę w człowieka.

Przykłady z ostatnich tygodni. Buras po tym, jak wpadł pod samochód miał połamaną miednicę z przemieszczeniami kości, odlamaną miednicę od kości kręgosłupa oraz odlamanie ogona od kręgosłupa. Suka Wega z No-

wodworu ma oskalpowane biodro od kręgosłupa do pazurów. Przeszła dwie operacje i czeka ją kolejna. Kocur Kiton został skatowany. Efekt: uszkodzony kręgosłup, połamana miednica.

- Zrobiliśmy mu operację. Same blachy i śruby potrzebne żeby go „złożyć” to wydatek rzędu 1200 zł. Wkrótce czekają go dwie kolejne operacje – mówi Tarasińska. - Z działek za Dąbrową przywieźli nam ciężarną kotkę z połamaną miednicą. Przeszła cesarkę rodząc jednego ale niepełnosprawnego, bo nie chodzącego kocurka. Na szczęście dobrze się rozwija i bawi się na leżąco. Jego mama zaraz po zabiegu przeszła operację miednicy.

To tylko początek listy. Niedawno z gospodarstwa w Siemieniu zabrano interwencyjne osiemnaście skrajnie wycieńczonych krów, które stały w jeziorze gnojowicy oraz kilka psów. Do Animalna trafiła w ten

sposób m.in. skrajnie wycieńczona, oblepiona kleszczami i pchłami suka, która karmiła pięcioro szczeniąt. Była przywiązana grubym, krótkim łańcuchem bez obroży do rozpadającego się ciągnika stojącego na środku rupieciarni. Mimo upału nie miała ani kropli wody.

- Wczoraj przyjechała do nas z gminy Adamów kocica z oskalpowaną nogą. Mama pięciu osesków, których nie miała już czym karmić. Kotki były na skraju wykończenia – relacjonuje Karasińska. - Nie wiem co się ostatnio dzieje. Trudno mi to już ubrać to w słowa. Czasami mamy do czynienia ze skrajnymi aktami barbarzyństwa, a czasami z bezmyślnością.

Tak było w przypadku kobiety, która przygarnęła sukę ze schroniska. Zwierzę wyskoczyło przez okno mieszkania na parterze i wpadło pod samochód. W efekcie na leczenie ogromnych obra-



żeń i wykonanie dwóch operacji przeznaczyć trzeba było 6 tys. zł. To kwota znacznie przekraczająca możliwości finansowe właścicielki psa, samotnej matki pięciorga dzieci, w tym dwójki poważnie chorych. Kobieta też ma problemy zdrowotne po przebytym przeszczepie.

- Jak mogliśmy wziąć od niej pieniądze za zabiegi? – pyta Karasińska. – Robimy to na własny koszt. Tymczasem nasze dochody z 1 proc. w ubiegłym roku to 65 tys. zł. Dużo, ale i niedużo, bo kwota pozwala na wyleczenie tylko dziesięciu tak poważnych przypadków.

JAK MOŻESZ POMÓC

Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami „Lubelski Animals” czeka na pieniądze.

● Wszystkie informacje na www.animals.lublin.pl.

● Na stronie Ratujemy Zwierzęta trwa zbiórka na rzecz podopiecznych pod hasłem - Nie mamy już środków na ratunek kolejnym zwierzętom...

— R E K L A M A —

Lubelskie Centrum Konferencyjne kreuje markę wydarzeń biznesowych w województwie

„Koniec sierpnia oraz zamknięcie sezonu letniego to ostatni spokojny czas dla Lubelskiego Centrum Konferencyjnego. Jednakże upłynął on na skrupulatnych przygotowaniach całego obiektu do tego co ma nadejść z początkiem września. Jesteśmy w pełni gotowi na jesienny sezon konferencyjny 2019, który będzie obfitował w ciekawe i inspirujące wydarzenia – zarówno o charakterze gospodarczo-naukowym jak i też te, skierowane bezpośrednio do mieszkańców Lublina” – mówi Dyrektor Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, Aleksander Batorski.

Od rozpoczęcia swojej działalności w styczniu 2016 r. do tej pory w LCK zostało zorganizowanych ponad 430 wydarzeń, w których udział wzięło ok. 65 000 uczestników. Dzięki dostępnej przestrzeni konferencyjnej składającej się z 11 nowoczesnych sal konferencyjnych – Lubelskie Centrum Konferencyjne jest idealnym miejscem do zaplanowania prestiżowych i ciekawych wydarzeń. I to wszystko w ścisłym centrum Lublina.

W Lubelskim Centrum Konferencyjnym organizowane są zarówno spotkania biznesowe lokalnych przedsiębiorców jak i duże kongresy naukowo-medyczne o zasięgu międzynarodowym, przyciągające znane osobowości z całego świata. Sale konferencyjne o powierzchni od 50 do 535 m2, wyposażone w najnowsze rozwiązania i sprzęt A/V, są w stanie pomieścić od 20 do 400 osób, ponadto pokoje Business Center z bezpiecznym, symetrycznym łączem internetowym 500 mb oraz przestronny taras na V piętrze obiektu, z którego można podziwiać lubelski krajobraz Ogrodu Saskiego są gwarantem najwyższego komfortu organizatorów wydarzeń oraz ich uczestników. Całość dopełnia przestronne atrium utrzymane w nowoczesnej stylistyce, które stanowi idealną przestrzeń rejestracyjną, wystawienniczą a także doskonale odnajduje się jako plan biznesowych sesji fotograficznych. LCK, dzięki swojej funkcjonalności i nowoczesności, podziwiane jest jako miejsce przenikania się nowatorskich idei i śmiałych wizji architektonicznych oraz nietuzinkowych rozwiązań techniczno-energetycznych wpisujących się w ideę CSR, odzwierciedloną m.in. w innowacyjnym systemie sterowania oświetleniem budynku, który umożliwia efektywne dostosowanie oświetlenia do pory dnia oraz warunków zewnętrznych.

Prężny rozwój Lubelskiego Centrum Konferencyjnego będący rezultatem szerokiej oferty powierzchni umożliwiającej przeprowadzanie wszelkiego rodzaju kongresów, sympozjów, eventów, wystaw, targów oraz innych prestiżowych wyda-



Lubelskie Centrum Konferencyjne w Lublinie
20-029 Lublin, Artura Grottgera 2
81 718 09 00
lck@lcklubelskie.pl

żeń biznesowych, zainicjował poszerzenie oferty o nowoczesne Centrum Prasowe. LCK wychodząc naprzeciw potrzebom organizatorów, oferuje pomoc w organizacji, promocji i obsługi spotkań dla dziennikarzy pod hasłem „**Twoje wydarzenie zaczyna się Tu... Centrum Prasowe LCK!**”. Miejsce sprawdzi się idealnie do organizacji profesjonalnych briefingu prasowych, a dzięki bogatemu wyposażeniu technicznemu, sprostą wymaganiom najbardziej wymagających gości.

Od tego roku LCK ofertuje także wynajem komfortowych sal szkoleniowych oraz pokoi bizneso-

wych i rekrutacyjnych Business Center. Pokoje są idealnym rozwiązaniem na potrzeby mediacji i negocjacji w niewielkim gronie, jak również posłużą przeprowadzaniu rozmów rekrutacyjnych online. Ich kameralne usytuowanie i wyposażenie zapewni poczucie komfortu, skupienia i spokojnej pracy. Sale szkoleniowe o powierzchni od 50 do 100 m2, z wydzieloną przestronną strefą cateringową, oferowane są w systemie godzinowym a także w pakietach do 5 lub 12 godzin. Indywidualne podejście do każdego Klienta oraz profesjonalizm i doświadczenie pracowników LCK gwarantują

bezproblemową i spokojną organizację każdego wydarzenia.

Jesień 2019 r. to również wydarzenia i inicjatywy przygotowane w ścisłej współpracy Lubelskiego Centrum Konferencyjnego z innymi instytucjami takimi jak np. Politechnika Lubelska i prestiżowe wydarzenie jakim jest **Lubelski Festiwal Nauki** (Rodzinny Piknik Naukowy w LCK, 15.09.2019 r.). W ramach **dni otwartych LCK** udostępni swoją powierzchnię konferencyjną, w której zostaną zorganizowane atrakcje dla mieszkańców. W październiku w przestrzeniach LCK gości również popularny cykl spotkań dla pasjonatów podróżowania, nie koniecznie w pełni zorganizowanych – **Kontynenty – Poznaj Podróżników** (14.10.2019 oraz 02.12.2019). Koniec listopada to z kolei **Lubelski Festiwal Filmowy**. Pokazy kina autorskiego, spotkania z artystami, dyskusje, panele i warsztaty – na to wszystko będą mogli liczyć goście odwiedzający w tym czasie LCK. Dodatkowo, tym razem już wyłącznie z myślą o przedstawicielach branży MICE, w dniach 24 października i 12 grudnia, w LCK odbędą się wizyty studyjne (**site inspection**). Z pewnością poszerzą wiedzę na temat oferty obiektu w zakresie organizacji wydarzeń oraz pomogą nawiązać szereg nowych kontaktów biznesowych.

Rezultatem silnego rozwoju branży spotkań biznesowych województwa lubelskiego jest stały wzrost liczby wydarzeń, zwiększenie dostępności komunikacyjnej (rozbudowa Portu Lotniczego Lublin, linii kolejowych, budowa drogi S17) oraz ekspansja szeroko pojętej lubelskiej branży HoReCa (powstają nowe obiekty spełniające wymagania turystów biznesowych), które wspólnie przyczyniają się do poprawy sytuacji gospodarczej regionu. Dużą zasługą tych pozytywnych zmian jest działalność Lubelskiego Centrum Konferencyjnego, jego wysoki standard obsługi i profesjonalizmu oraz otwartość na współpracę, której przyświeca misja rozwoju biznesowego i gospodarczego województwa lubelskiego.

Urodziny pani Salomei. Dziś ma 101 lat

ŚWIĘTO Wczoraj odwiedził nas pan Stanisław Pietroń, mieszkaniec Wólki Komaszyskiej w gminie Opole Lubelskie. Starszy mężczyzna chciał zrobić niespodziankę pani Salomei Opoce, bliskiej koleżance jego, nieżyjącej już mamy.

Podobnie jak pan Stanisław, uważamy, że 29 sierpnia jest dniem szczególnym. Dziś pani Salomea ze wsi Osiny z gminy Chodel obchodzi 101 urodziny. Jubilatka urodziła się w miejscowości Komaszycy a w Osinie mieszka już przeszło 80 lat. Wśród mieszkańców sołectwa wciąż uchodzi za głodną życia optymistkę, która pragnie czerpać z niego jak najwięcej radości.

Z okazji urodzin znajomej, pan Stanisław Pietroń chce za naszym pośrednictwem złożyć Jej najserdeczniejsze życzenia. Życząc jej przede wszystkim zdrowia, uśmiechu i pogody ducha oraz tradycyjnie 200 lat.

Redakcja Dziennika Wschodniego się do nich dołącza. **(JUZ)**



Będą rozmawiali o ziemi

UCZELNIE Ponad 200 specjalistów przyjedzie na 30. Kongres Polskiego Towarzystwa Gleboznawczego. Hasłem przewodnim konferencji jest „Gleba źródłem życia”.

Podstawowym celem kongresu, który zacznie się 3 września, jest zwrócenie uwagi na rolę gleby w kształtowaniu warunków życia na Ziemi, funkcjonowaniu ekosystemów i społeczeństw, rozwoju zrównoważonym obszarów zurbanizowanych i rolniczych oraz dyskusja nad metodami badań i zakresem kształcenia i upowszechniania wiedzy o glebie, jako podstawowym elemencie środowiska przyrodniczego, w społeczeństwie, administracji oraz gospodarce.

W programie kongresu są referaty plenarne specjalistów ze świata i Polski, m.in. prof. Rainera Horna, doktora honoris causa multi z Uniwersytetu w Kilonii, Jeana Poesena, dhc UMCS z KUL Leuven czy też prof. Laury Berthy Reyes Sanchez z Narodowego Uniwersytetu w Meksyku.

PATRYK PYTLAK

Słupy przyjmą polityków

KAMPANIA Kandydaci do parlamentu będą mogli bezpłatnie umieszczać swe plakaty wyborcze na słupach ogłoszeniowych, które zostały im wczoraj wskazane przez pełnomocnika prezydenta miasta ds.

wyborów. Takich słupów jest 41, znajdują się m.in. przy al. Andersa, al. Kraśnickiej, Filaretów, Jana Pawła II, Lipowej, Muzycznej, Nałkowskich, Okopowej, Orkana, Romera, Szkolnej i Wodopojnej. Miasto nie

dopuszcza naklejania plakatów wyborczych na wiatkach przystankowych, jednak na oczekujących na autobus będą mogli spoglądać kandydaci z plakatów umieszczanych w gablotach reklamowych. **(DRS)**

Dzieci jeszcze poczekają

NIEPOWODZENIE Nieprędko zacznie się budowa placu zabaw przy ul. Szwoleżerów. Wczoraj Urząd Miasta unieważnił przetarg na

jego urządzenie. Powodem były zbyt drogie oferty od chętnych wykonawców. Najtańsza z nich opiewała na prawie 319 tys. zł, tym-

czasem Urząd Miasta miał na zapłatę niewiele ponad 228 tys. zł i uznał, że nie jest w stanie zwiększyć puli do wydatku. **(DRS)**

Nowe siłownie na Czubah

INWESTYCJE Do końca listopada przy ul. Husarskiej powinny być gotowe dwie plenerowe siłownie: jedna dla dorosłych, druga dla dzieci i młodzieży. Ich budowę zamawia Urząd Miasta, który

wczoraj ogłosił przetarg na zaprojektowanie i wykonanie miejsca do ćwiczeń.

Siłownie powstaną na działce, na której dzisiaj znajdują się dziś asfaltowe boiska niedaleko sklepu Biedronka,

ale nie oznacza to ich likwidacji. – Obie siłownie będą się znajdowały poza płytami boisk – zapowiada Grzegorz Jędrak z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. **(DRS)**

Potrzebni mentorzy

UCZELNIE Stowarzyszenie ESN UMCS Lublin szuka studentów do programu „Mentor” na semestr zimowy. Rekrutacja trwa do 1 września

Program „Mentor” powstał z myślą o osobach, które chcą pomóc studentom zza granicy w zaaklimatyzowaniu się w Polsce. Chodzi o polskiego opiekuna, którego zadaniem jest odbiór z lotniska bądź dworca PKP, pomoc w zakwaterowaniu czy załatwienie wszelkich formalności związanych z pobytem.

- Mentor również oprowadza zagranicznego studenta po mieście, pokazuje gdzie jest najbliższy sklep, gdzie są najlepsze restauracje – mówi Aleksandra Siwko ze stowarzyszenia Erasmus Student Network UMCS Lublin.

Program „Mentor” przynosi korzyści opiekunom. Mają możliwość szlifowania swoich zdolności językowych, mogą poszerzać horyzonty i poznawać nowe kultury.

- Mieliliśmy w swojej organizacji chłopaka, który teraz skończył studia, ale



wcześniej przez prawie 5 lat był mentorem Turków i dzięki temu nauczył się języka – mówi Siwko – W tamtym roku, w se-

mestrze zimowym, mieliśmy około 100 studentów. Najwięcej przyjeżdża ich z Hiszpanii, Turcji, Włoch czy Brazylii. W tamtym

roku były trzy Czeszki – dodaje Siwko.

Aby stać się „Mentorem” trzeba wypełnić formularz zgłoszeniowy, który jest do-

stępny na facebookowym fanpage stowarzyszenia i czekać na informację wysłaną po zakończeniu rekrutacji.

- Zapisywać się mogą studenci każdej uczelni. Nie robimy żadnych ograniczeń – mówi Aleksandra Siwko.

Stowarzyszenie ESN UMCS Lublin jest częścią największej organizacji studenckiej w Europie. Głównym celem tej organizacji jest wspieranie i promowanie mobilności w ramach międzynarodowych programów wymiany, takich jak Erasmus+. Stowarzyszenie ESN Polska składa się z 35 lokalnych sekcji znajdujących się w wielu polskich miastach. Lubelski ESN działa cały rok.

- Jako ESN organizujemy m.in. Erasmus games czy spotkania językowe. Mamy różne wycieczki np. do Warszawy. Prowadzimy również akcje charytatywne. W ostatnim roku zbieraliśmy na karmę dla psów ze schroniska. Akcje te cieszą się dużym zainteresowaniem wśród zagranicznych studentów – kończy Siwko.

PATRYK PYTLAK



Lubelskie - jakie piękne!

KONKURS FOTOGRAFICZNY

**Prześlij zdjęcie ze swoich lubelskich wakacji i wygraj...
Dron FOREVER Luna**

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na stronie www.dziennikwschodni.pl. Na zgłoszenia czekamy do **06.09** do godziny **12:00**

Obywatelska kamera patrzy na las

BIŁGORAJ Las nie zyska, gdy ktoś dostanie mandat. Naszą ideą jest, by ten, kto naśmiecił, posprzątał – tłumaczą członkowie Biłgoraj EKO Challenge, którzy montują kamerę rejestrującą osoby wyrzucające odpady do lasu



0000 079F 26°C 29/07/2019 16:07:25

Krasne za Autodromem – to była pierwsza lokalizacja kamery. – Po kilku dniach złapała imprezowiczów z piwkiem, ale chyba po sobie posprzątali, bo butelek nie przybyło. Poza tym mieliśmy ptasią ochronę – skomentowali na FB aktywiści

FOT. BIŁGORAJ EKO CHALLENGE



Typowe leśne śmietnisko. Ale była też podpisana reklamówka pełna butelek i resztek po imprezie. Biłgoraj EKO Challenge znalazł właścicielkę na FB. Posprzątała!

FOT. BIŁGORAJ EKO CHALLENGE

Agnieszka Dybek

Kamera reaguje na ruch. Umieszczamy ją w różnych miejscach, ale najczęściej tam, gdzie pojawiają się świeże śmieci. Gdy pułapka kogoś sfotografuje, zawiadamiamy policję. Ale tu nie chodzi o wystawianie mandatów. Chcemy, żeby przyłapani po prostu po sobie sprząkali. Nie wstydzili

li się wyrzucać odpady do lasu, niech nie czują wstydu, kiedy je zbierają – mówi Łukasz Dąbrowski. On i Piotr Szwacha postanowili, że spróbują choć trochę zmniejszyć ilość dzikich wysypisk w lesie.

– Działamy na terenie Nadleśnictwa Biłgoraj, przy jego bardzo

dużym wsparciu, bo wystarczy, że damy znać, gdzie są śmieci i one są zabierane. Co znajdujemy? Nawet zlew w środku lasu. Ale głównie to odpadki domowe. Butelki po alkoholu, opakowa-

nia. Dziwię się, że ktoś to w ogóle wiezie do lasu – dodaje pan Łukasz.

Kamerę kupili za pieniądze ze zbiórki organizowanej w internecie. Fotografuje od połowy lipca. Wiosną zorganizowali konkurs na sprząkanie lasu, z miasta dostali pieniądze na nagrody. Wsparli

ich także prywatni przedsiębiorcy. W efekcie z lasu zniknęły śmieci, które wypełniły sto ogromnych worów.

– Ludzie wysyłali nam zdjęcia ze swoich akcji. Umieszczaliśmy je na naszej stronie. Przyłączyło się kilkadziesiąt osób. Miasto pomogło zabierając odpady. Kiedy po jakimś czasie zobaczyliśmy, że w posprzątanym miejscu znów są śmieci,

pomyśleliśmy o kamerze – opowiada Dąbrowski.

Tłumaczy, że on i Piotr Szwacha są najzwyczajniejszymi mieszkańcami Biłgoraja, pracują, mają rodziny. Ich inicjatywa jest oddolna i społeczna. W lasach niedaleko Biłgoraja są niemal codziennie, bo obaj trenują biegi. Na leśnych ścieżkach przygotowują się do ultramaratonów.

Podarowali komputery i materiały szkolne specjalnemu ośrodkowi

13 komputerów i materiały szkolne trafiły do podopiecznych Zespołu Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Chełmie. A wszystko to za sprawą pracującego w warszawskiej firmie Auto1 chełmianina, Konrada Nafalskiego.

– Wybraliśmy tę placówkę z kilku powodów. Po pierwsze, uważamy, że wszyscy zasługują na równą pomoc, nie tylko ośrodki z dużych miast. W tych mniejszych, gdzie dostęp do różnego rodzaju sponsorów jest z naturalnych powodów mniejszy, pomoc trafia rzadziej tworząc lukę w kompetencjach pomiędzy miastami czy regionami – przekonuje Konrad Nafalski. – Dzięki moim kontaktom – moja mama przez całe zawodowe życie była związana z tym miejscem – wiedzieliśmy, że pomoc trafi do bardzo potrzebujących.

Jak podkreśla Nafalski, bardzo ważne było też podejście i otwartość na współpracę Agnieszki Mili-Chiewicz, która na co dzień pracuje z dziećmi w wieku



Komputery trafiły do podopiecznych Zespołu Wychowania i Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej nr 1 w Chełmie

FOT. WZ

przedszkolnym, a także kierownictwu ośrodka: dyrektor Małgorzacie Kwiecińskiej oraz wicedyrektor Iwonię Brzuchali.

– Dziękujemy za pamięć i wsparcie, to dla nas bardzo ważne, by podopieczni mieli dostęp do komputerów, które z kolei dają dostęp do otaczającego ich świata – mówi dyrektor Kwiecińska.

– Ewolucja technologiczna przyspiesza i musimy uczyć na najwyższym poziomie i po prostu być na bieżąco.

– Dostęp do cyfrowego świata jest standardem i pomoże dzieciom rozwinąć wiele umiejętności manualnych. Chciałbym podziękować wszystkim pracownikom naszej firmy za pomoc, bo wielu z nich bardzo za-

angażowało się w przygotowanie zestawów pomocy dydaktycznych, tak potrzebnych w zbliżającym się właśnie nowym roku szkolnym – mówi Piotr Baranowicz, dyrektor zarządzający Auto1 Polska. – Dzieciom życzę wielu sukcesów, poznawania cyfrowego świata i świetnej zabawy przez cały rok.

(WZ)

Krocie za podświetlane przejścia

Od niemal 300 tys. złotych w górę – to ceny budowy czterech podświetlanych, „inteligentnych” przejść dla pieszych, jakie zaproponowały Puławom firmy startujące w przetargu. Takich pieniędzy na ten cel miasto nie ma. Postępowanie zostało unieważnione. Chodzi o montaż czujników wykrywających ruch przed przejściami, co uruchamia dodatkowe lampy LED. Dzięki temu wzrasta widoczność pieszego na pasach. Całość uzupełniają elementy odblaskowe oraz podświetlany znak informujący o przejściu. Tego rodzaju „inteligentne” przejścia mają trafić na ul. Wojska Polskiego (jedno na wysokości dworca PKS, drugie na wysokości komendy policji), a także na ul. Marii Skłodowskiej-Curie (przy przychodni SP ZOZ) oraz na ul. Wróblewskiego (przy pawilonie handlowym). Możliwość poprawienia bezpieczeństwa na kilku „zebrach” w mieście spodobała się mieszkańcom Puław, którzy chętnie głosowali na ten projekt podczas ostatniego budżetu obywatelskiego. Propozycja

uzyskała niemal 630 głosów, co dało jej wysokie, drugie miejsce (pierwsze były tężnie solankowe). Niestety, jak pokazał wynik przetargu, koszty budowy tego rodzaju bezpiecznych przejść nie są małe. Puławscy urzędnicy sądzili, że wystarczy na ok. 170 tys. zł. Firmy zaproponowały za tę usługę znacznie więcej. Najtańsza z trzech ofert, złożona przez puławski IMTECH, opiewa na prawie 295 tys. zł. W związku z przekroczeniem budżetu, postępowanie unieważniono. Pierwsze „inteligentne” przejście w powiecie puławskim powstało dwa lata temu w Wąwolnicy. Kosztowało jednak tylko 33 tys. zł, a sfinansował je Zarząd Dróg Wojewódzkich. Jednak zamiast drogich czujników ruchu wiele gmin stosuje tańsze i sprawdzone rozwiązania, czyli światła na żądanie. Ich ceny, na stronie jednego z producentów, zaczynają się już od 30 tys. zł netto za sztukę. Puławscy urzędnicy zmienić obywatelskiego projektu jednak nie mogą, a jeśli nie uda im się uzyskać korzystnej ceny, przedsięwzięcie może podzielić los „ławeczki księżnej Izabeli.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Zostały tylko zgłiszcza.

Rodzina potrzebuje pomocy

DRAMAT Pożar strawił cały dobytek rodziny Rogoźnickich w Rokitnie. Potrzeba jest im pomoc. – Przynajmniej jeden budynek chcemy przed zimą postawić, aby było gdzie zboże zmagazynować – mówią poszkodowani

Ewelina Burda

Do pożaru doszło w nocy z niedzieli na poniedziałek. Doszczętnie spaliły się zabudowania gospodarcze, a w nich zboże, zaparkowane tam trzy samochody oraz ciągnik i przyczepy rolnicze.

– Wartość strat oszacowana została wstępnie na kwotę nie mniejszą niż 200 tys. zł – zaznacza Barbara Salczyńska-Pyrchla, rzecznik białskiej policji.

Na szczęście ogień nie zdążył zająć domu państwa Rogoźnickich.

– Rodzina z czwórką dzieci ma dach nad głową, ale odbudowa strat powstałych w następstwie pożaru zajmie wiele czasu, energii, a przede wszystkim pieniędzy – zaznacza Dominika Wawryniuk z opieki społecznej, która zorganizowała w internecie zbiórkę na rzecz poszkodowanej rodziny.



Z pożarem walczyło kilka zastępów straży pożarnej, ale na miejscu zostały tylko zgłiszcza

FOT. ARCH. PRYWATNE

– W sumie trzy budynki się spaliły, nie ma z czego odbudowywać, trzeba stawiać na nowo. Przynajmniej jeden budynek chcemy przed zimą postawić, aby było gdzie zboże zmagazynować – przyznaje Marcin Rogoźnicki.

Rodzina utrzymuje się głównie z gospodarstwa, pan Marcin dorabia jeszcze jako pilarz w lesie. – Najbardziej

potrzebna jest nam pomoc finansowa, bo chociaż gospodarstwo było ubezpieczone, to na przykład ubezpieczyciele nie za bardzo chcą nam zrekompensować straty maszyn rolniczych – zaznacza Rogoźnicki. – Poza tym przynajmniej jeden samochód muszę kupić, żeby dzieci do szkoły dowozić.

Okazuje się, że płomień rozprzestrzenił się błyskawicznie, a domownicy pomimo pomocy sąsiadów nie mieli szans na ocalenie majątku. Z pożarem walczyło kilka zastępów straży pożarnej, ale na miejscu zostały tylko zgłiszcza.

– Siła żywiołu strawiła całe tegoroczne zbiory,

czyli ok. 70 ton zboża, budynki gospodarcze: stodołę, garaże z całym wyposażeniem, maszyny rolnicze: ciągnik, dwie przyczepy, rozsiewacz do nawozu oraz trzy samochody osobowe i motocykl. Uszkodzeniu uległ siewnik. Spalony został także materiał opałowy na zimę – wylicza Wawryniuk.

Wstępną przyczyną pożaru było zwarcie w samochodzie.

Na Facebooku powstała grupa „Pożar w Rokitnie”, gdzie odbywają się licytacje na rzecz pogorzelców. Wsparcie zaoferowała też gmina Rokitno. Pan Marcin podaje swój numer telefonu dla wszystkich darczyńców: 885 596 339.

Pałac jak za dziedzica



Tak dziś wygląda wyremontowany pałac w Panieńszczyźnie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Do zrobienia jest jeszcze m.in. droga przeciwpożarowa, a w zabytkowym budynku trzeba wycyklinować parkiety. Większość prac przy rewitalizacji zabytkowego XIX-wiecznego pałacu w Panieńszczyźnie koło Lublina została już wykonana.

Takiego remontu, który trwa już od dłuższego czasu, pałac nie przeszedł nigdy wcześniej. W skład wpisanego do rejestru zabytków zespołu pałacowo-parkowego w Panieńszczyźnie wchodzi: budynek pałacowy, budynek kordegardy i hydrofornia oraz park o powierzchni 8,5 ha. W dawnym pałacu mają

siedzibę władze gminy Jastków.

W budynku został wykonany już szereg prac, w tym wszystkie izolacje zewnętrzne i wewnętrzne. Wymienione zostały także okna i drzwi. Pałac został też przykryty nowym dachem. Została również zrekonstruowana i pomalowana elewacja zabytku. W całym pałacu zostały wymienione wszystkie instalacje. Wyremontowana została również znajdująca się przy bramie kardegarda. Jest też nowe ogrodzenie.

Końcowe roboty potrwać jeszcze około miesiąca. – Do wykonania mamy jeszcze drogę przeciwpożarową i opa-

skę wokół budynku. Natomiast w środku trzeba jeszcze wycyklinować parkiety i wyczyścić schody, które nasi poprzednicy zamalowali emalią. Teraz trzeba to wyczyścić do żywego drewna – mówi Teresa Kot, wójt gminy Jastków.

Prace są wykonywane dzięki unijnej pomocy i wsparciu państwa.

Gmina otrzymała również dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na inny projekt, który dotyczy także zabytkowego pałacu. Chodzi o przebudowę jednej z sal.

– Można na nią wejść z tarasu. Za czasów dziedzica przez pewien czas ta sala była kapli-

cą – mówi Teresa Kot. – Może pomieścić 100-130 osób. Do tej pory nie było skomunikowana. Nie miała również zaplecza sanitarnego.

I to właśnie władze gminy chcą zrobić, aby sala mogła być wykorzystywana do prowadzenia działalności kulturalno-oświatowej, np. spotkań i koncertów.

W ramach ogłoszonego przetargu zostanie wykonana m.in. klatka schodowa do podpiwniczenia, gdzie znajduje się szatnia i sanitariaty.

Sala będzie funkcjonować niezależnie od urzędu. Firma, która wygrała przetarg rozpocznie prace na początku września. (AA)

Kto pokieruje MOSiR-em?

Do jutra osoby zainteresowane pracą na stanowisku dyrektora Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kraśniku mogą składać wymagane dokumenty. Dotychczasowy dyrektor kraśnickiego MOSiR-u wraca do pracy w szkole.

– Mariusz Kwietniewski został zatrudniony na stanowisku dyrektora MOSiR w lutym 2018 r., po odejściu jego wieloletniego szefa, Grzegorza Mazurka – informuje Daniel Niedziałek z Biura Burmistrza. – 5 sierpnia br. Mariusz Kwietniewski zwrócił się do burmistrza miasta o rozwiązanie umowy o pracę za porozumieniem stron i jednocześnie wystąpił o przywrócenie do pracy

nauczyciela w Szkole Podstawowej nr 5 od dnia 1 września br. Burmistrz wyraził na to zgodę i w związku z tym ogłoszony został konkurs na stanowisko dyrektora MOSiR. Do 30 sierpnia zainteresowani kandydaci mogą składać dokumenty. Warto pamiętać, że nowy dyrektor stanie przed dużym wyzwaniem, jakim jest planowana modernizacja MOSiR, która faktycznie oznacza budowę nowej krytej pływalni i całego jej zaplecza. Kandydat na dyrektora MOSiR musi posiadać m.in. wykształcenie wyższe i mieć co najmniej 5-letni staż pracy. Oczywiście nie może być karany. Musi mieć też nieposzlakowaną opinię. (AA)

Kolejarze zamkną ulicę Lubelską na czas remontu

W wtorek, 3 września, zostanie zamknięty przejazd kolejowy na ul. Lubelskiej przy przystanku Chelm Miasto.

– Prace modernizacyjne trwają do 12 września i będą przeprowadzane przez spółkę PKP Polskie Linie Kolejowe – mówi Damian Zieliński z Urzędu Miasta w Chełmie.

W tym czasie zostaną wyremontowane tory nie tylko przy dworcowych peronach, ale także sam przejazd ul. Lubelską, która jest przecież jedną z najruchliw-

szych ulic Chełma. Lubelską i tak jeździ się z utrudnieniami spowodowanymi budową galerii handlowej w okolicy skrzyżowania „krzyżówki lubelskiej”. Kierowców czekają objazdy. Ci, którzy będą poruszać się w stronę centrum Chełma powinni skorzystać z ul. Rejowieckiej, wybierając dalszy kierunek jazdy na rondzie przy hotelu Kamena.

W odwrotnym kierunku, aby ominąć ul. Lubelską, będzie można skorzystać z przejazdu kolejowego w okolicy ul. Nadrota-Trubakowska. (WZ)

Z Siedlec do Terespoła zgodnie z planem

INWESTYCJE Nasz czytelnik obawia się, że prace na linii kolejowej z Siedlec do Terespoła opóźniają się. Ale zarówno inwestor, jak i wykonawca zapewniają, że wszystko przebiega zgodnie z harmonogramem

Ewelina Burda

– Postępów prac nie widać. Czy to wina wykonawcy? – zastanawia się nasz czytelnik. Ale PKP Polskie Linie Kolejowe uspokajają.

– Według zapewnień wykonawcy roboty zakończą się w terminie, czyli w trzecim kwartale 2020 roku – mówi Mirosław Siemieniec, rzecznik prasowy spółki.

Prace trwają m.in. na stacjach w Białej Podlaskiej, Terespolu oraz Małaszewiczach. – PLK prowadzą rozmowy odnośnie prac dodatkowych, które rozszerzą dotychczasowy zakres zadania, m.in. o budowę dodatkowych torów na stacjach Biała Podlaska i Małaszewicze – dodaje Siemieniec.

Jednak część podwykonawców wystąpiła do kolejowej spółki z roszczeniami. – Wpływają do nas tzw. roszczenia niektórych podwykonawców, którzy występują o płatności za wykonane prace w ramach inwestycji. PLK zawsze je analizują i weryfikują. W przypadku uzasadnionych wniosków, po spełnieniu wszystkich proce-



Prace trwają m.in. na stacji w Białej Podlaskiej

FOT. ARCHIWUM

dur, spółka zrealizuje płatności zgodnie z prawem zamówień publicznych – tłumaczy rzecznik.

Przypomnijmy, że głównym wykonawcą jest firma Trakcja PRKiI. – Prowadzimy obecnie prace budowlane na trzech stacjach, ponadto wznowiono roboty na wiadukcie w ciągu ulicy Lubelskiej na stacji Biała Podlaska niezwłocznie po uzyskaniu zamiennego pozwolenia na budo-

wę – podkreśla Robert Kuczyński, rzecznik prasowy Trakcji PRKiI. – Obecnie procedujemy aneks dotyczący wykonania szeregu robót dodatkowych, rozszerzających dotychczasowy zakres prac. Wymaga to miejscowego wstrzymania prac celem aktualizacji lub przygotowania nowych projektów – zaznacza Kuczyński.

Prace na stacji Biała Podlaska zbliżają się do półmetka. – Na

nowym peronie wyspowym ułożone zostały płyty peronowe. Wykonano też ponad połowę konstrukcji nowego podziemnego przejścia dla pieszych, który zapewni bezpieczne i wygodne dojście do nowego peronu – zaznacza rzecznik PKP PLK.

Na stacji powstały też 3 tory stacyjne. Kontynuowane są roboty przy budowie sieci trakcyjnej. Powstał budynek nowej nastawni, w której znajdować się będą komputerowe urządzenia sterowania ruchem kolejowym. Na reaktywowanym przystanku Biała Podlaska Rozrządowa gotowe są już konstrukcje peronów.

– W Terespolu na początku września planujemy oddanie do użytku dwóch nowych peronów, które będą miały wiaty, informację pasażerską oraz udogodnienia dla osób z ograniczoną możliwością poruszania się – zapowiada Siemieniec.

Prace rozpoczęły się w kwietniu 2018 roku. Dzięki modernizacji, pociągi osobowe będą mogły pojechać na tej linii z prędkością 160 km/h, a towarowe do 120 km/h. Wszystko za pół miliarda złotych.

Już myślą
o zimie.

Np. w Hiszpanii

Wakacje jeszcze trwają, a już ruszyły zapisy na zimowiska. Klub Sportowy Polesie Urszulin chce zabrać najmłodszych piłkarzy na obóz zimowy do Hiszpanii.

Costa Brava Camp to 9-dniowy piłkarski obóz dla dzieci z roczników 2006, 2007, 2008, 2009, 2010 i 2011 połączony z treningami, zwiedzaniem Barcelony i stadionu Camp Nou oraz udziałem w meczu FC Barcelony.

– Wychodzimy z założenia, że warto przeżyć taką piłkarską przygodę życia, dlatego zdecydowaliśmy się na organizację tego obozu. Propozycja jest niezwykle atrakcyjna, gdyż oprócz codziennych treningów piłki nożnej dzieci będą mogły zwiedzić chociażby słynny stadion Camp Nou oraz wziąć udział w meczu FC Barcelony, która 19 stycznia 2020 zagra z Granadą, czyli beniaminkiem hiszpańskiej LaLiga. To będzie dobra okazja, aby zobaczyć na żywo, jak na boisku radzą sobie tacy wielcy piłkarze, jak Lionel Messi, Luis Suarez czy Antoine Griezmann – mówi Grzegorz Gołoś, prezes zarządu KS Polesie Urszulin.

W programie zimowiska m.in. zwiedzanie najciekawszych zabytków Barcelony, wycieczka do Tossa de Mar, pokazy tańca i dyskoteki. Do tego codzienne treningi na boiskach trawiastych, dodatkowe treningi na plaży i sparingi w drużynami hiszpańskimi.

Co ciekawe, organizatorzy przewidzieli możliwość uczestnictwa w obozie nie tylko dzieci, ale także ich rodziców. Podczas gdy dzieci będą trenowały, opiekunowie mogą odpocząć od trudów codzienności w przepięknej Hiszpanii. Koszt – 2250 zł od osoby. (AA)

Pozwolenia na maszt nie ma, postępowanie zawieszone

Sieć komórkowa Play, która zamierza zbudować nową stację przekątnikową w gminie Kazimierz Dolny, nie otrzyma pozwolenia na budowę masztu dopóki nie dostarczy do puławskiego starostwa kompletu dokumentów. Tymczasem przeciwko przedsięwzięciu opowiedziały się już 142 osoby. Mieszkańcy Jeziorzyczyny oraz pobliskiej Cholewianki w większości sprzeciwiają się budowie nowego masztu GMS w pobliżu ich domów. Obawiają się utraty wartości gruntów, trudności w ich sprzedaży, a także negatywnego wpływu długotrwałego promieniowania elektromagnetycznego na zdrowie.

Podnoszą również argumenty dotyczące estetyki, przypominając o tym, że 40-metrowa wieża ma stanąć na terenie Kazimierskiego Parku Krajobrazowego. Przeciwno inwestycji opowiedziały się już 142 osoby, które podpisały się pod petycją w tej sprawie.

Tymczasem firma Play od swojego zamiaru nie odstępowała. Udało jej się przekonać jedną z mieszkanki wioski do użyczenia gruntu na wskazany cel. Obecnie operator komórkowy stara się o pozwolenie na budowę w Starostwie Powiatowym w Puławach. Jak się jednak okazuje, do jego wydania droga jest jeszcze daleka.

– Postępowanie w tej sprawie zostało zawieszone – informuje Kamil Lewandowski, rzecznik powiatu. Wniosek o to złożył sam inwestor, czyli firma P4, operator sieci Play. Nie oznacza to jednak, że przedsiębiorstwo zmieniło swoje zamiary. Potrzebuje natomiast czasu na zgromadzenie i przesłanie brakujących dokumentów. Jeśli tego nie zrobi w ciągu najbliższych trzech lat, starostwo będzie miało podstawę do oczekiwanego przez wielu mieszkańców odrzucenia wniosku o zgodę na budowę masztu. Niestety (dla przeciwników stacji), jak przyznają w starostwie, to obecnie jedyna przesłanka, która może skutkować tym, że urząd nie wyda decyzji o pozwoleniu na budowę masztu. To z kolei oznacza, że jeśli P4 w ciągu trzech lat dostarczy brakujące papiery, starostwo zgodę na stację wyda. RADOSŁAW SZCZĘCH

Najgłębszy basen na świecie przy udziale Cemexu

Cemex dostarczy cement do budowy największego i najgłębszego basenu do nurkowania na świecie – „Deepspot”, powstającego pod Warszawą.

Z wykorzystaniem cementu Cemex dostawca betonu towarowego wyprodukował dwie klasy betonu konstrukcyjnego, wykorzystanego w budowie płyty fundamentowej obiektu.

– Ta niecodzienna realizacja stawia przed dostawcami materiałów oraz wykonawcami prac szereg wyzwań w odniesieniu do jakości produktów i technologii – mówi Rafał Gajewski, dyrektor Pionu Handlowego Cemex w Polsce.

Zaawansowana konstrukcja basenu pozwoli na idealne dostosowanie obiektu do potrzeb treningowych nur-

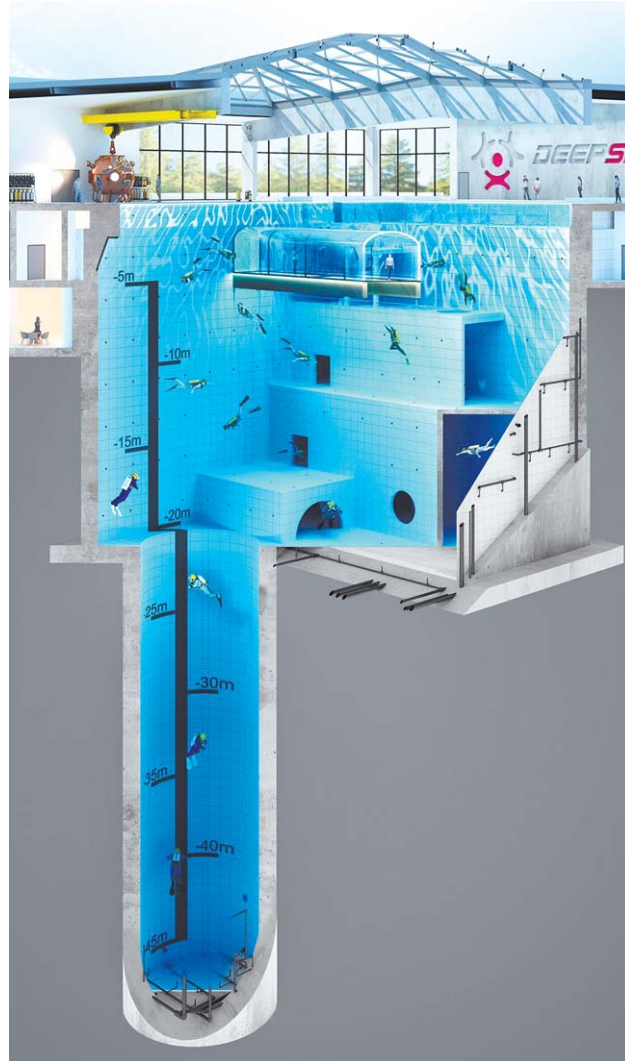
ków. Zbiornik pomieści 8 tysięcy metrów sześciennych wody – 27 razy więcej wody niż standardowy 25-metrowy basen. Nurek będzie mógł zejść na głębokość ponad 45 metrów.

Ponadto, kompleks będzie wzbogacony o specjalny podwodny tunel, który umożliwi odwiedzającym obserwację osób trenujących na największych głębokościach. „Deepspot” będzie dostępny dla wszystkich zainteresowanych. Stanie się nie lada atrakcją zarówno dla profesjonalnych, jak i początkujących nurków, a także miłośników nurkowania na wstrzymanym oddechu, tzw. freedivingu. Otwarcie „Deepspotu” jest planowane na jesień 2019 r w Mszczonowie. (PP)



Zbiornik pomieści 8 tysięcy metrów sześciennych wody

FOT. CEMEX



Nurek będzie mógł zejść na głębokość ponad 45 metrów

FOT. CEMEX

Góra śmieci na Mount Everest

SPORT I EKOLOGIA Andrzej Bargiel pod koniec września chce zjechać na nartach z Mount Everest. Wyprawa ma zwrócić uwagę na zanieczyszczenie środowiska

Dotychczas na Mount Everest wspięło się 5,2 tys. osób. W tym roku swojej szansy spróbuje kolejnych 770. Każdy zostawia po sobie na najwyższej górze świata kilogramy odpadów. Zdobycie szczytu i sama wyprawa nie muszą jednak ingerować w środowisko – przekonuje Andrzej Bargiel.

Polak planuje we wrześniu zdobyć szczyt i zjechać z niego na nartach, zwracając przy tym uwagę na kwestie środowiskowe. Skialpinista także na co dzień kładzie duży nacisk na ekologię, a świadomych wyborów dokonuje w różnych dziedzinach życia.

– Moim nowym celem jest Mount Everest i zjazd z tego szczytu na nartach. Wyprawa potrwa 6 tygodni, a między 20 a 30 września będę chciał dokonać próby zjazdu – zapowiada w rozmowie z agencją Newseria Biznes skialpinista Andrzej Bargiel.

Polak ma już na swoim koncie cztery ośmiotysięczniki – bez odpinania nart zjechał z Broad Peak, Manaslu, Sziszapangmy, a w 2018 roku, jako pierwszy człowiek na świecie, z K2. Teraz chce zjechać z Mount Everest bez użycia tlenu.

Nowy projekt ma charakter ekologiczny. Bargiel chce zwrócić uwagę na problem zanieczyszczenia środowi-



Andrzej Bargiel chce zwrócić uwagę na problem zanieczyszczenia środowiska i postępujących zmian klimatycznych

FOT. NEWSERIA

ska i postępujących zmian klimatycznych.

– Chcę pokazać, że działanie w górach może być przyjazne, że mając świadomość tego, co robimy, można nie zostawiać po sobie negatywnej ingerencji. Chcę pokazać ingerencję, która tam już nastąpiła, jak

zmienia się klimat, unaocznić to globalne ocieplenie – tłumaczy Bargiel.

Według Ang Tshering Sherpa, byłego prezesa Nepalskiego Stowarzyszenia Alpinizmu, dotychczas na szczyt najwyższej góry świata wspięło się ok. 5,2 tys. osób. W 2019 roku sił spróbuje kolejnych ponad 770. Każda wyprawa oznacza

tony śmieci. Himalaista Dragana Rajblovic ocenia, że aby dostać się do obozu bazowego pod Mount Everest nie jest potrzebna mapa, wystarczy podążać za śmieciami. Łód w lodowcach ociepla się w tempie 0,5 stopnia Celsjusza na dekadę. W efekcie na zboczach stopniowo odsłaniają się tony śmieci.

Temat ekologii jest Bargielowi bliski na co dzień, dlatego świadomych wyborów dokonuje w różnych dziedzinach życia.

– Na co dzień segreguję śmieci, staram się i angażuję się w kampanie, które zwracają uwagę na te kwestie, m.in. związane ze smogiem. Jestem ambasadorem takiego projektu w Małopolsce. Myślę, że edukacja jest kluczowa – ocenia skialpinista. – Podróżuję samochodem elektrycznym i choć nie jest to idealne rozwiązanie, to ważny krok w kierunku mniejszej ingerencji w przyrodę.

Bargiel jako pierwszy w Polsce jeździ elektrycznym

Mercedesem EQC. Elektryczny SUV jest całkowicie bezemisyjny, zaprojektowany w sposób zrównoważony dla środowiska, a rozbudowany system odzyskiwania energii obniża zużycie prądu.

– Andrzej Bargiel i marka Mercedes-Benz od lat współpracują ze sobą. Tym razem również nie mogło nas zabraknąć w tak niesamowitej wyprawie. Nasz w pełni elektryczny SUV podobnie jak Andrzej Bargiel przeciera nowe szlaki. Jest zeroemisyjny, nie ingeruje w środowisko i przy tym pozwala podróżować w ciszy i bezpiecznie – przekonuje Maximilian Schiwon z Mercedes-Benz Polska.

Producent nowego SUV-a podkreśla, że auto przełamuje stereotypy i pokazuje, że samochód ekologiczny może być też przyjazny kierowcy. 408-konny układ napędowy na wszystkie koła z dwoma silnikami pozwala osiągnąć 100 km/h w nieco ponad 5 sekund. Sam samochód nie tylko jest niemal całkowicie bezemisyjny, lecz także powstał z materiałów pochodzących z recyklingu.

– Andrzej kładzie duży nacisk na to, by nie ingerować w środowisko. Samochód ze względu na to, że nie emituje dwutlenku węgla, spełnia te oczekiwania – podkreśla Maximilian Schiwon.

NEWSERIA

Miejskie wrony i cholesterol



Wrony posiadające wyższy poziom cholesterolu cechowały się lepszą kondycją zdrowotną

FOT. PIXABAY

Im bliżej miast żyją wrony, tym wyższy mają poziom cholesterolu – do takiego wniosku doszli badacze z Hamilton College w USA. Przyczyn tego zjawiska naukowcy upatrują w ludzkim jedzeniu. Badacze z Hamilton College (USA) pod wodzą dr Andrei Townsend pobrali próbki krwi od 140 wron dorastających na terenach miejskich i wiejskich stanu Kalifornia. Oprócz pomiaru poziomu cholesterolu, ocenili również ogólną kondycję zdrowotną ptaków. Następnie sprawdzali, jak zwierzęta radzą sobie w dorosłym życiu. Wyniki pokazały, że wrony, które żyły w miastach miały wyższy poziom cholesterolu, niż ptaki

z terenów wiejskich. Podwyższone stężenie cholesterolu było związane ze spożywaniem resztek ludzkiego jedzenia, co wykazano na podstawie dodatkowych obserwacji przeprowadzonych na ptakach gniazdujących w okolicach Nowego Jorku. Wybranych wronom regularnie dostarczano cheeseburgery z restauracji McDonald. Wkrótce miały one wyższy poziom cholesterolu, niż ptaki, które żyły nieopodal, ale musiały same zdobywać pożywienie. Co ciekawe wrony posiadające wyższy poziom cholesterolu cechowały się lepszą kondycją zdrowotną. Chociaż przeżywalność

ptaków z terenów miejskich była przez pierwsze trzy lata niższa niż tych ze wsi, nie miało to związku z poziomem cholesterolu. – Pomimo całej złej prasy cholesterol bywa korzystny i pełni dużo niezbędnych funkcji. Jest on ważną składową błon komórkowych i częścią niektórych kluczowych hormonów. Wiemy, że nadmiar cholesterolu powoduje choroby u ludzi, ale nie wiemy, jaki jego poziom stanowi nadmiar w przypadku dzikich ptaków – komentuje dr Townsend. Badacze radzą, by nie dokarmiać dzikich zwierząt, zwłaszcza przetworzonym jedzeniem.

PAP – NAUKA W POLSCE

Miejska deszczówka to chemia

Deszczę oczyszczają i odświeżają miasta, ale przy tym splukują z budynków i ulic toksyczne substancje, np. pestycydy, DEET, nikotynę, bisfenol A czy nawet ścieki, które mogą zanieczyszczać wody gruntowe i powierzchniowe – alarmują amerykańscy naukowcy.

Zespół pod kierunkiem hydrologa Jasona Masone-ry z Amerykańskiej Służby Geologicznej (USGS) przeanalizował skład wody deszczowej z ponad 50 ulew w 21 miastach na terenie całych Stanów Zjednoczonych.

Wcześniejsze badania wykazały, że do wód powierzchniowych przedostaje się z miast woda deszczowa „wzbogacona” o przemysłowe chemikalia, pestycydy i leki, które mogą być szkodliwe dla żyjących tam organizmów wodnych. Brakowało jednak szczegółowych danych z różnych lokalizacji.

Udało się je zebrać podczas nowego badania. Naukowcy odkryli w próbkach deszczówki zebranej podczas ulew i burz w miastach około 500 różnych związków chemicznych.



Do wód powierzchniowych przedostaje się z miast woda deszczowa „wzbogacona” o przemysłowe chemikalia, pestycydy i leki

FOT. PIXABAY

Każda z próbek zawierała ok. 73 związków organicznych. Najczęściej wykrywane były pestycydy.

W ponad 90 proc. próbek wykryto jedenaście tych samych substancji, w tym środek odstraszający owady DEET, nikotynę, kofeinę i bisfenol A (stosowany do produkcji tworzyw sztucznych).

Badacze często natrafiali też na ślady leków – zarówno na receptę, jak i sprzedawanych bez recepty – co według nich wskazuje na zanieczyszczenie deszczówek ściekami bytowymi, praw-

dopodobnie z uszkodzonej kanalizacji.

Część z substancji wykryto w ilościach potencjalnie niebezpiecznych dla organizmów wodnych żyjących w wodach powierzchniowych. Zdaniem naukowców niższe poziomy zanieczyszczeń mogą również stanowić zagrożenie, jeśli ich efekty wzmacniają się wzajemnie.

Publikacja z wynikami ukazała się w czasopiśmie „Environmental Science & Technology” wydawanym przez Amerykańskie Towarzystwo Chemiczne.

PAP – NAUKA W POLSCE

Dlaczego tak dużo płacimy za odpadki

RAPORT Brak konkurencji, wyższe stawki za przetwarzanie i składowanie odpadów – to główne przyczyny podwyżki cen za odbiór śmieci w ostatnich dwóch latach. – Takie wnioski płyną z raportu UOKiK

Urząd badał rynek usług związanych z gospodarowaniem odpadami komunalnymi we wszystkich 302 gminach miejskich w Polsce w latach 2014-2019. Celem kontrolerów było sprawdzenie, jak duże są wzrosty cen i z czego wynikają.

– Wzrost opłat płaconych przez mieszkańców za odbiór śmieci rozpoczął się w 2017 r., a potem z roku na rok był coraz większy. W latach 2018-2019 ponad 60 proc. gmin podniosło lub planuje zwiększyć ceny. Skala podwyżek różni się w zależności od regionu Polski. Największe dotyczą woj. mazowieckiego, gdzie w jednej z gmin stawki wzrosły blisko trzykrotnie – mówi prezes UOKiK Marek Niechciał.

Najdroższej na Mazowszu

Spore podwyżki miały miejsce także w niektórych gminach w woj. podkarpackim i podlaskim, kujawsko-pomorskim, śląskim i warmińsko-mazurskim. Najniższe były w woj. opolskim, jednak nawet tam mamy do czynienia z 25 proc. wzrostem.

Patrząc na konkretne kwoty, najwięcej płać lub będą musieli zapłacić mieszkańcy woj. mazowieckiego w gminach: Józefów, Marki i Otwock (32 zł za odpady segregowane i 65 lub 63 za niesegregowane). Najniższe stawki są w Białymstoku (5 i 11 zł) oraz Stalowej Woli (6 i 12 zł).

NIE WIĘCEJ NIŻ 34 PLN

W żadnej z gmin miejskich opłaty nie osiągnęły jeszcze stawki maksymalnej ustalonej na podstawie ustawy o utrzymaniu porządku i czystości w gminach. Wynosi ona obec-



Najwięcej płać mieszkańcy woj. mazowieckiego w gminach: Józefów, Marki i Otwock (32 zł za odpady segregowane i 65 lub 63 za niesegregowane). Najniższe stawki są w Białymstoku (5 i 11 zł) oraz Stalowej Woli (6 i 12 zł)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

nie prawie 34 zł za odpady segregowane i dwukrotność tej sumy za śmieci, które nie są segregowane. Tylko trzy gminy przekroczyły poziom 90 proc., a dodatkowe siedem – 70 proc. tej sumy. Zdecydowana większość z nich (9 na 10 gmin, które przekroczyły 70 proc. stawki maksymalnej) leży na Mazowszu.

Zdaniem UOKiK, najwyższe ceny na Mazowszu to efekt braku przez kilka lat Wojewódzkiego Planu Gospodarowania Odpadami (WPGO), za uchwalenie którego odpowiada sejmik województwa. Dodatkowo poprzedni WPGO zakładał zbyt niskie limity przetwarzania

odpadów. Efektem była mała liczba instalacji w regionie, niedostatek mocy, a co za tym idzie wzrost cen za zagospodarowanie odpadów komunalnych.

Drogo, bo nie ma konkurencji

W skali całego kraju jako najczęstszą przyczynę podwyżek gminy podawały wyższą cenę zwycięzcy przetargu na odbiór odpadów. Niewątpliwie ma to związek ze zmianami prawnymi, które weszły w życie w 2012 r. Do tego czasu właściciel nieruchomości miał swobodę w wyborze firmy, która odbierała od niego śmieci. Po zmianie przepi-

sów wybór takiego przedsiębiorcy należy tylko i wyłącznie do gminy. W drodze przetargu wybiera ona jeden podmiot świadczący usługi na całym jej terenie, a w przypadku większych gmin – na części obszaru.

– Z roku na rok maleje liczba podmiotów, które biorą udział w przetargach. W ciągu ostatnich dwóch lat w ponad połowie gmin miejskich o zamówienie ubiegał się tylko jeden przedsiębiorca. Jednocześnie widać, że tam gdzie o kontrakt z gminą walczy większa liczba firm mieszkańcy płać taniej za odbiór śmieci. Na marginesie można zauważyć, że w 2011 r., przed zmianami,

tylko w 8 proc. tych gmin usługi świadczył jeden podmiot – mówi prezes UOKiK Marek Niechciał.

Koszty rosną

Kolejny powód podwyżek to wzrost kosztów zagospodarowania odpadami. Ma na to wpływ kilka czynników. To wzrost tzw. opłaty marszałkowskiej za składowanie śmieci i zwiększenie liczby surowców, które muszą segregować mieszkańcy. Samorządy często wskazywały też wzrost kosztów Regionalnych Instalacji Przetwarzania Odpadów Komunalnych, a także nieprawidłową segregację śmieci przez ludzi.

Wzrost cen gospodarowania odpadami w całej Europie wynika także z zakazu importu odpadów wprowadzony przez Chiny (od 2018 r.), które wcześniej były największym światowym odbiorcą odpadów z papieru i plastiku.

Oprócz Chin restrykcje w przyjmowaniu plastikowych odpadów zza granicy, wprowadziło też kilka innych państw Azji Południowo-Wschodniej, m.in. Malezja, Tajlandia, Wietnam czy Tajwan.

Nieuczciwe praktyki przedsiębiorców

Zaledwie 5 proc. gmin jako przyczynę wzrostu cen podaje nieuczciwe praktyki przedsiębiorców. Obecnie UOKiK prowadzi sześć postępowań w tym zakresie. Cztery z nich dotyczy nadużywania pozycji dominującej przez regionalne instalacje przetwarzania odpadów komunalnych (RIPOK-i) działające w województwach: opolskim, pomorskim, zachodniopomorskim oraz wielkopolskim. Pozostałe dwa postępowania dotyczą przetargów w woj. śląskim i wielkopolskim.

Ponadto urząd wystąpił o wyjaśnienia i stanowisko w sprawie do czterech innych RIPOK-ów z województw: dolnośląskiego, lubelskiego, lubuskiego oraz opolskiego. W przypadku braku wystarczających wyjaśnień ze strony tych przedsiębiorców, kolejnym etapem będzie wszczęcie postępowań.

OPRAC. AM

Ile zarabiają urzędnicy

PENSJE Średnio 5,5 tys. zł brutto zarabiali w 2018 r. urzędnicy zajmujący się funduszami europejskimi

Z danych resortu inwestycji i rozwoju wynika, że na koniec grudnia 2018 r. w systemie wdrażania programów unijnych na lata 2014-2020 pracowało 15 213 osób zatrudnionych na 12 187 etatach. Z tego grupy prawie 5,5 tys. osób (zatrudnionych na 5,3 tys. etatach) to pracownicy urzędów marszałkowskich zajmujący się realizacją regionalnych programów operacyjnych.

Z danych MiIR wynika, że średnie wynagrodzenie urzędników zajmujących się obsługą unijnych programów w II połowie 2018 r. wyniosło 5 545 zł brutto. Natomiast po wyłączeniu za-

robków kadry kierowniczej, średnie wynagrodzenie tej grupy urzędników wyniosło 4 863 zł brutto.

Najslabiej opłacanymi urzędnikami od unijnych dotacji byli pracownicy GDOŚ i RDOŚ - 4 378 zł oraz WUP - 4 788 zł.

Stosunkowo najlepiej opłacani urzędnicy są zatrudnieni w NFOŚiGW i WFOŚiGW - 8 010 zł oraz w instytucjach umieszczonych w ministerstwach - średnio 7 017 zł. Podobnie wygląda sytuacja po wyłączeniu z tej średniej pensji kadry kierowniczej. Również w tym przypadku najwyższe średnie wynagrodzenie otrzymywali pracownicy NFO-

ŚiGW i WFOŚiGW - 6 928 zł oraz ministerstw - 6 235 zł, a najmniejsze GDOŚ i RDOŚ - 3 868 zł oraz WUP - 4 311 zł.

Wśród RPO najwyższe średnie wynagrodzenie z uwzględnieniem zarobków kadry kierowniczej zanotowano w instytucjach realizujących RPO województwa świętokrzyskiego (5 981 zł), a bez uwzględnienia zarobków kadry kierowniczej – w instytucjach RPO województwa mazowieckiego (5 530 zł).

Natomiast najniższe wynagrodzenie, uwzględniając kadrę kierowniczą, otrzymywali pracownicy zaangażowani w realiza-

cję RPO województwa lubelskiego (4 528 zł), a bez ujęcia kadry kierowniczej pracownicy instytucji RPO województwa warmińsko-mazurskiego (3 796 zł).

PRZECIĘTNE PONAD 5 TYS. ZŁ

Z danych GUS opublikowanych w maju wynika, że przeciętne miesięczne wynagrodzenie w administracji samorządu terytorialnego w 2018 r. wyniosło 5018 zł brutto (średnia uwzględnia m.in. „trzynastkę”). Z kolei przeciętna pensja w całej administracji publicznej w ubiegłym roku wyniosła 5385,58 zł.

Media społecznościowe jak tablice ogłoszeń

Urzędy samorządowe traktują media społecznościowe raczej jak tablice ogłoszeń niż miejsce dyskusji z mieszkańcami – wynika z badania Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska.

Sieć Obywatelska Watchdog Polska przeanalizowała za pomocą serwisu sprawdzamyjakjest.pl odpowiedzi prawie 381 gmin z czterech województw (dolnośląskiego, kujawsko-pomorskiego, lubelskiego i lubuskiego) dotyczące wykorzystywania mediów społecznościowych takich jak Facebook i Twitter. Samorządy zapytano m.in. jakie media społecznościowe prowadzą, kto jest ich administratorem

czy fanpage'e mają regulamin i czy blokuje się na nich użytkowników.

Z badania wynika, że prowadzenie mediów społecznościowych – zwłaszcza fanpage'a na Facebooku, jest częstą praktyką w gminach. Takie medium ma 72 proc. (288) badanych urzędów.

Znacznie rzadziej gminy mają profil na Twitterze – zaledwie 7 proc. (29) gmin. Część bądź deklaruje, że jest to profil połączony z FB, bądź jest zawieszony.

8 z 29 gmin prowadzących Twittera to większe miasta. W ich wypadku grupa odbiorców jest znacząca – np. w przypadku Gdyni to 14,7 tys. obserwujących, a profil Wrocławia śledzi 77 tys.

Biuro Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

✉ reklama@dziennikwschodni.pl

☎ 81 46 26 988

☎ 81 46 26 820

Specjaliści do spraw reklamy:

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 867
kom. 691 770 012

Sylvia Karłowicz

sylvia.karlowicz@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 979
kom. 697 770 404

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 870
kom. 691 770 019

Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl
tel. 81 46 26 837
kom. 519 503 529



NEKROLOGI KONDOLENCJE PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

ROK ZAŁOŻENIA 1958
PUK
www.puk.lublin.pl
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
♦ Usługi międzynarodowe ♦ Prosektorium i sala pożegnań ♦ Oprawa muzyczna ceremonii ♦ Kwiaty ♦ Kremacje ♦ Trumny, Urny ♦ Ekshumacje, pogłębianie grobów ♦ Sprzedaż nowych grobów ♦ Namiot pogrzebowy

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868
Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

BIZNES I FINANSY

MASZ nakaz zapłaty? A może niespłacone kredyty? Pomożemy, zadzwoń 579 942 942, www.absolutio.pl

MOTORYZACJA

USŁUGI



ZŁOMOWANIE i SKUP POJAZDÓW

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

☎ **605 312 552**

ZŁOM-WTÓR

KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. **81 8252206**
kom. **730 555 000**
kom. **607 368 909**
www.zlom-wtor.pl

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic
Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. **608 883 933**

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne

W Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
☎ **81 46 26 820**
✉ reklama@dziennikwschodni.pl

AUTO-GAZ, Lublin, ul. Rowerowa 4a. Profesjonalny montaż instalacji, sekwencyjny wtrysk gazu od 1900 zł, serwis, legalizacja zbiorników (od 1992 r). Naprawa pomp vialle. Instalacje holenderskie. (81)534-51-37, 602-388-665, www.primagaz.pl

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarnie, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

PRACA

LEKARZA stomatologa zatrudnię. Warunki do uzgodnienia. tel. 669-933-577.

USŁUGI

OGRODNIK - USŁUGI: cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową, odnawianie ogrodów. Tel. 694706823

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBK PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSĄKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

PODŁOGI, parkiety, układanie, cyklinowanie, tarasy drewniane, panele ceramiczne, okna: wycena, montaż. Remonty budowlane, wykończenia. Jakość, niska cena, doświadczenie, terminowość. Tel. 602-657-722

RÓŻNE

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzętanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzętanie działek, wywóz gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, **FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760**

EXPRESS-DENT stomatologia zachowawcza, protetyka, umowa z NFZ; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; ul. Staszica 12, tel. 81 534 62 70, www.express-dent.pl.

PROTEZY zębów bez kolejek NFZ Bezpłatne konsultacje. Stomatologia kompleksowa Wybielanie zębów, Ortodoncja Implantologia, Kardent Lublin ul. Wschodnia 6, tel 81 743 66 36

Starosta Parczewski

INFORMUJE, ŻE

na tablicy ogłoszeń w siedzibie **Starostwa Powiatowego w Parczewie ul. Warszawska 24** oraz na tablicy ogłoszeń **Urzędu Gminy Siemień** wywieszono na okres **od 27 sierpnia 2019 r. do 19 września 2019 r.** wykaz nieruchomości położonych w obrębie Glinny Stok, jedn. ewid. Siemień przeznaczonych do dzierżawy.

Szczegółowe informacje można uzyskać też na stronie internetowej **www.spparczew.bip.lubelskie.pl** i **www.lublin.uw.gov.pl** oraz pod nr tel. 83 355 15 91

OGŁOSZENIE

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Czechów” w Lublinie
ul. Choiny 57

ogłasza
przetarg pisemny nieograniczony
na wykonanie w osiedlu M. Karłowicza
następujących robót:

1. Wykonanie i montaż altan śmietnikowych

Szczegółowy zakres robót znajduje się w Administracji Osiedla im. K. M. Karłowicza, ul. Górską 1 tel: 81-741-51-21.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

1. Złożenie oferty pisemnej zgodnie z wymogami określonymi w specyfikacji warunków zamówienia.
2. Wpłacenie wadium na konto: **87 1020 3150 0000 3102 0004 6680 w PKO BP** w wysokości: **pkt. 1 – 4.000,00zł,**

Oferty należy składać w terminie do **06.09.2019r. do godz 12.00** w siedzibie **Zarządu Spółdzielni przy ul. Choiny 57 pokój 109**

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

RADIOLOGIA

- USG DOPPLER
- USG piersi
- USG jamy brzusznej
- USG tarczycy
- USG ślinianek
- USG węzłów chłonnych
- USG szyi
- USG tkanki podskórnej
- USG układu moczowego
- USG gruczołu krokowego
- USG ginekologiczne

Centrum Medyczne
Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl



MEDICAL
HAIR & ESTHETIC

ONKOLOGIA i RADIOLOGIA

dr n. med. R. Wierzbicki
dr n. med. K. Paprota

- konsultacje
- biopsje
- wycięcia znamion
- radioterapia
- USG DOPPLER

OKULISTYKA

dr n. med. J. Batalia
• badanie wzroku
• dobór soczewek

GINEKOLOGIA

GINEKOLOGIA ESTETYCZNA
dr K. Szymenderski
• badanie ginekologiczne
• profilaktyka onkologiczna
• antykoncepcja
• menopauza
• nietrzymanie moczu
• zabiegi z ginekologii estetycznej

FLEBOLOGIA

dr n. med. P. Niedziela
• operacje żyłaków SVS
• obliteracje
• viridex- naczynek
• konsultacje
• USG DOPPLER

PRZESZCZEP WŁOSÓW

dr W. Chromiński
• FUE
• FUT
• przeszczep brwi
• blizny powypadkowe
• leczenie łysienia
• trychologia
• osocze bogatopłytkowe

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

dr W. Chromiński
dr n. med. K. Caban
• laser CO2
• plasma BT- nieoperacyjna korekta powiek
• korekta uszu
• usuwanie znamion
• wypełniacze
• modelowanie twarzy
• przeszczep tłuszczu

DERMATOLOGIA

dr n. med. D. Czelej
• diagnostyka znamion skórnych
• leczenie trądziku
• leczenie chorób skóry

Centrum Medyczne
Medical Esthetic

GSM 609 202 229, 81 740 90 30

ul. Braci Wieniawskich 12B
Lublin (Czechów)

www.medical1.pl

Kadra znowu w Lublinie?

PIŁKA NOŻNA KOBIEC Dwunastego listopada odbędzie się mecz Polska – Hiszpania w ramach eliminacji mistrzostw Europy. Wiele wskazuje na to, że zostanie rozegrany na Arenie Lublin

Nasze szanse na organizację tego spotkania oceniam bardzo wysoko. Myślę, że sięgają nawet 90 procent – mówi Zbigniew Bartnik, prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej. Sprowadzenie kobiecej reprezentacji ma olbrzymie poparcie ze strony Ratusza, który już zatwierdził wsparcie organizacji meczu na lubelskim stadionie. – Ostateczna decyzja w tej sprawie powinna zapaść 4 września – dodaje Bartnik. Przypomnijmy, że jeżeli ten mecz dojdzie do skutku, to będzie już druga wizyta kobiecej reprezentacji na Arenie. Poprzednia miała miejsce w kwietniu przy okazji spotkania Polska – Włochy. Rywalizacja zakończyła się wówczas remisem 1:1, a zawody na żywo obejrzało 7205 widzów. Ta liczba do dzisiaj jest rekordem, jeżeli chodzi o mecz kobiecej piłki nożnej rozgrywany w Polsce. – To spotkanie odbiło się szerokim echem w kraju. Nasze zawodniczki były bardzo zadowolone ze stadionu oraz doping. Nic więc dziwnego, że tak bardzo chcą do nas wracać – mówi Bartnik. Dla sporej części kadrowiczek mecze w Lublinie są również ważne z emocjonalnego punktu widzenia. Spora część naszej reprezentacji to zawodniczki Górnika Łęczna. Dodatkowo, podstawowa bramkarka Białoczerwonych, Katarzyna Kiedrzynek również wychowywała się w Lublinie. – Mecz z Włochami

rozgrywany w Lublinie był spełnieniem moich marzeń. Zawsze chciałam zagrać w swoim rodzinnym mieście. Liczę, że tu jeszcze w przyszłości wrócimy, bo Arena Lublin jest rewelacyjnym stadionem – mówiła po kwietniowym spotkaniu Katarzyna Kiedrzynek, na co dzień zawodniczka francuskiego PSG. Nie ma wątpliwości, że w listopadzie Lublin miałby olbrzymią szansę na pobicie wyniku z kwietnia. Przede wszystkim ranga spotkania jest dużo wyższa. Mecz z Hiszpanią będzie rozgrywany w ramach eliminacji mistrzostw Europy. Polki zaczynają je 3 września od wyjazdowego spotkania z Czechami. Białoczerwone w swojej grupie mają jeszcze Azerbejdżan i Mołdawię. Do mistrzostw Europy awansują zwycięzcy grup. Drugie miejsce może natomiast dać bezpośredni awans do turnieju bądź konieczność gry w barażach. Kwestia promocji rozstrzygnie się najprawdopodobniej między Polską, Czechami i Hiszpanią, co jeszcze bardziej podnosi rangę spotkania z zawodniczkami z Półwyspu Iberyjskiego. Dodatkowym argumentem przemawiającym za organizacją tego spotkania jest fakt, że mecze eliminacyjne transmitowane są przez TVP Sport, co zapewnia dwugodzinna promocję Lublina na antenie publicznego nadawcy.

KAMIL KOZIOL

Beniaminek nie ma łatwo

ROZMOWA z Maciejem Kołodziejczykiem, trenerem siatkarzy LUK Politechnika Lublin, beniaminka I ligi

● Jesteście na półmetku przygotowań do rozgrywek. Najcięższy okres już za wami?

– Właśnie zeszliśmy z obciążenia i dopiero teraz zacznie się właściwy czas pracy, już typowo siatkarskiej. Chcemy aby zawodnicy powoli odzyskiwali świeżość tak by na 14 września, kiedy czeka nas inauguracja rozgrywek, drużyna była już w dobrej dyspozycji.

● Rozegraliście już trzy mecze kontrolne. Jest pan chyba zadowolony?

– Pierwszy sparing był z marszu i zupełnie nie przykładamy wagi do wyniku tamtego meczu. Chodziło nam o sprawdzenie w grze tego, co wypracowaliśmy na treningach. Pod tym względem było już całkiem nieźle. Natomiast ostatnie granie w Siedlcach było bardzo pozytywne. Zespoły występowały w różnych składach. Przeciwno KPS wyszliśmy w ustawieniu szykowanym już pod I ligę, z nowymi siatkarzami w składzie. Z kolei w finale z Lechią rywale zaczęli składać, który wnoszą walczyć w I lidze. My natomiast graliśmy ustawieniem z ubiegłego sezonu, kiedy wywalczyliśmy awans do I ligi. Było widać różnicę. Myślę, że w każdym kolejnym sparingu czy turnieju w dalszym ciągu będzie okazja do sprawdzania ustawienia i nowych zagrywek.

● Przed wami kolejne sparingi.

– W weekend jedziemy do Częstochowy, gdzie zmierzmy się z Norwidem. Będą tam też Stal Nysa i drużyna z Tomaszowa

Lubelskiego. Z kolei na tydzień przed startem ligi zorganizujemy w Lublinie Turniej o Puchar Rektora Politechniki Lubelskiej. Przyjadą SMS Spała i KPS Siedlce. Czekamy też na potwierdzenie jeszcze jednego zespołu.

● Otwarcie nowego sezonu będziecie mieć bardzo mocne. Na początek Krispol Września, następnie Stal Nysa i BBTS Bielsko-Biała na wyjeździe, a później do Lublina przyjdzie Norwid Częstochowa.

– Beniaminek nigdy nie miał łatwo. Zaczynamy z teoretycznie najmocniejszymi zespołami w I lidze. Nie patrzymy jednak na to. Na pewno nie będziemy kłaniać się w pas przeciwnikom. Zamierzamy wyjść na parkiet i walczyć o punkty.

● Trenujecie w dwóch halach: na Politechnice Lubelskiej i na MOSiR, przy al. Żygmuntowskich.

– Dla siatkarzy, którzy grali w naszej drużynie w ubiegłym sezonie nie jest to nowość. Trenowaliśmy już w tym obiekcie, zagraliśmy też mecz Pucharu Polski z BBTS Bielsko-Biała. Obecnie mamy tutaj cztery treningi, dwa w hali Politechniki i dwa razy spotykamy się w siłowni. Pod względem konstrukcji hala MOSiR jest lepsza do gry w siatkówkę. Jej wysokość sprzyja atrakcyjności tej dyscypliny, istnieje możliwość rozgrywania ciekawych i długich akcji, efektownych obron.

ROZMAWIAŁ
JAROSŁAW CZĘPIŃSKI

Powrót Błaszczykowskiego

PIŁKA NOŻNA Selekcjoner Jerzy Brzęczek podał nazwiska zawodników powołanych na wrześniowe mecze eliminacyjne do mistrzostw Europy w 2020 roku. W kadrze znalazł się między innymi Krystian Bielik

Jesienne mecze o kolejne punkty w ramach przyszłorocznego Euro zbliżają się wielkimi krokami. Polacy podejść do nich w bardzo dobrych nastrojach. Przypomnijmy, że po czterech rozegranych meczach „Biało-Czerwoni” mają na koncie 12 punktów i pewnie przewodzą w grupie G. Mało tego, Polacy są jedyną drużyną, która w obecnej kampanii nie stracili jeszcze gola i są o krok od wywalczenia awansu na kolejną wielką imprezę (promocję na Euro 2020 wywalczą po dwa najlepsze zespoły z każdej z grup).

Podtrzymać światną passę zespół Jerzego Brzęczka będzie chciał również jesienią. Nasi reprezentanci 6 września zagrają ze Słowenią w Lublinie, a trzy dni później z Austrią w Warszawie. Selekcjoner podał już nazwiska zawodników powołanych na te spotkania. Obyło się bez większych zaskoczeń, ale pojawiły się również powroty i pierwsze, historyczne powołania.

Do kadry wraca Jakub Błaszczykowski, a po raz pierwszy powołano do seniorskiej kadry otrzymał uczestnik młodzieżowych ME Krystian Bielik.



Jakub Błaszczykowski znów zagra w reprezentacji Polski

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Pomocnik Derby County w tym sezonie dwa razy znalazł się w wyjściowym składzie zespołu występującego na zapleczu angielskiej ekstraklasy. Uznanie

w oczach Brzęczka znaleźli również dwaj inni młodzi piłkarze – Robert Gumny oraz pochodzący z Białej Podlaskiej Sebastian Szymański.

KADRA REPREZENTACJI POLSKI NA MECZE ZE SŁOWENIĄ I AUSTRIĄ

Bramkarze: Łukasz Fabiański (West Ham United), Łukasz Skorupski (Bologna FC 1909), Wojciech Szczęsny (Juventus Turyn).

Obrońcy: Jan Bednarek (Southampton FC), Bartosz Bereszyński (Sampdoria Genua), Thiago Cionek (SPAL 2013), Kamil Glik (AS Monaco), Robert Gumny (Lech Poznań), Artur Jędrzejczyk (Legia Warszawa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Michał Pazdan (Ankaragücü), Arkadiusz Reca (Atalanta Bergamo), Maciej Rybus (Lokomotiw Moskwa).

Pomocnicy: Krystian Bielik (Derby County), Jakub Błaszczykowski (Wisła Kraków), Jacek Góralski (Łudogorec Razgrad), Kamil Grosicki (Hull City), Damian Kądzior (Dinamo Zagrzeb), Mateusz Klich (Leeds United), Grzegorz Krychowiak (Lokomotiw Moskwa), Karol Linetty (Sampdoria Genua), Sebastian Szymański (Dinamo Moskwa), Piotr Zieliński (SSC Napoli).

Napastnicy: Dawid Kownacki (Fortuna Duesseldorf), Robert Lewandowski (Bayern Monachium), Arkadiusz Milik (SSC Napoli), Krzysztof Piątek (AC Milan).

Nie stracili seta

SIATKÓWKA PLAŻOWA Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zorganizował w dniu 24 sierpnia 2019 na swoim obiekcie otwarte mistrzostwa miasta w sezonie 2019

W parczewskiej imprezie wystartowało sześć zespołów podzielonych na dwie grupy. Mecze rozgrywano systemem każdy z każdym do dwóch wygranych setów, do 21 punktów. Organizatorzy ustalili, że z każdej grupy do dalszych gier wychodzą po dwa zespoły, które zagrają w ćwierćfinałach systemem: 1 A- 2B oraz 1B-2A. Zwycięzcy tych pojedynków zmierzają się w wielkim finale, natomiast pokonani o brązowy medal.

W grupie A najlepiej zaprezentował się duet Dawid Sobaszek i Mateusz Sakowicz wszystkie swoje wygrywając mecze w stosunku 2:0. Grupę B zdominował duet z Parczewa Grzegorz Izdebski i Wojciech Rybak. Ponadto do dalszych gier awansowali: z grupy A – Jacek i Michał Najs z Warszawy i z grupy B – Rafał i Piotr Osipiuk z Wisznicy. W pierwszym półfinale Sobaszek i Sakowicz pokonali 2:0 Rafała i Piotra

Osipiuków, natomiast w drugim półfinale Izdebski i Rybak zwyciężyli 2:0 Jacka i Michała Najsa. W meczu o 3 miejsce lepiej zaprezentowali się Rafał i Piotr Osipiukowie, którzy pokonali 2:0 Jacka i Michała Najsów. W wielkim finale spotkały się jak do tej pory niepokonane duety Dawid Sobaszek i Mateusz Sakowicz z Kołacz k/Włodawy z Grzegorzem Izdebskim i Wojciechem Rybakiem z Parczewa. Pojedynek finałowy stał na bardzo dobrym poziomie i był bardzo wyrównany. Lepsi w tej rywalizacji okazali się Sobaszek i Sakowicz, zwyciężając w setach 2:0 (21:18 i 21:18) i sięgając tym samym po tytuł mistrza Parczewa w siatkówce plażowej w sezonie 2019. Najlepsza trójka duetów została nagrodzona pamiątkowymi medalami i nagrodami rzeczowymi, ufundowanymi przez organizatorów imprezy.

Zwycięzcy zawodów – Dawid Sobaszek i Mateusz Sakowicz

FOT. ORGANIZATORZY



KRAJ I ŚWIAT

Carlitos w kadrze na Rangers

Nieoczekiwanie w kadrze Legii na mecz z Rangers FC znalazł się Carlitos, który miał odejść do klubu w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. 29-letni piłkarz jest jedną z największych gwiazd polskiej ligi. W zeszłym sezonie zdobył 19 bramek. Jednak w obecnych rozgrywkach PKO Ekstraklasy Hiszpan rozegrał tylko 22 minuty w meczu pierwszej kolejki z Pogonią Szczecin. Od tamtej pory jest na ławce rezerwowych. Być może piłkarz wróci do wyjściowego składu dzisiaj. Legia zagra w Szkocji z Rangersami o fazę grupową Ligi Europy. Pierwszy mecz zakończył się bezbramkowym remisem. Początek o godzinie 20.45, transmisja w TVP Sport.

Dzisiaj losowanie grup LM

Znamy już 29 uczestników fazy grupowej Ligi Mistrzów. We wtorek awans wywalczyły trzy zespoły, wczoraj już po zamknięciu tego wydania, dołączyły ostatnie trzy. Po zwycięskich dwumeczach zobaczymy Crvenę Zvezdę Belgrad, Dinamo Zagrzeb, a także Olympiakos Pireus. Mistrz Serbii wyeliminował Young Boys Berno, mistrz Chorwacji uporał się z Rosenborgiem Trondheim, zaś wicemistrz Grecji ograł FK Krasnodar. Losowanie grup Ligi Mistrzów 2019/2020 zostanie przeprowadzone dzisiaj o godz. 18 w Monako.

Czas na żużlowy play off

Fogo Unia Leszno, Betard Sparta Wrocław, Stelmet Falubaz Zielona Góra i forBET Włókniarz Częstochowa – to cztery drużyny, które będą walczyć o Drużynowe Mistrzostwo Polski 2019 na żużlu w rundzie finałowej PGE Ekstraligi. Znamy już terminarz spotkań – 1 września (niedziela): forBET Włókniarz Częstochowa – Fogo Unia Leszno (godz. 16.00, Eleven Sports 1) • Stelmet Falubaz Zielona Góra – Betard Sparta Wrocław (godz. 19.00, nSport+); 8 września (niedziela): Leszno – Częstochowa (godz.16.30, Elven Sports 1) • Wrocław – Zielona Góra (godz.19.30, nSport+).



Lotto (27.08)

11, 12, 14, 30, 37, 40.

Lotto Plus (27.08)

17, 27, 28, 31, 35, 47.

Multi Multi (28.08), godz. 14
13, 15, 16, 17, 25, 29, 31, 35, 39,
44, 45, 46, 47, 51, 60, 63, 66, 68,
71, 76. Plus 29.

Multi Multi (27.08), godz. 21.40
2, 5, 11, 15, 21, 26, 30, 34, 36,
37, 39, 41, 44, 47, 60, 62, 64, 66,
69, 70. Plus 47.

Mini Lotto (27.08)

8, 14, 18, 39, 42.

Ekstra Pensja (27.08)

6, 11, 17, 32, 35 – 2.

Ekstra Premia (27.08)

5, 16, 18, 23, 33 – 2.

Kaskada (28.08), godz. 14

2, 4, 7, 8, 9, 13, 14, 15, 18, 19,
21, 24.

Kaskada (27.08), godz. 21.40
1, 4, 5, 6, 9, 11, 12, 13, 16, 19,
20, 22.

Super Szansa (28.08), godz. 14
3, 9, 4, 9, 4, 4, 4.

Super Szansa (27.08), godz. 21.40
1, 4, 5, 8, 0, 2, 3.

Najważniejsze były gole i punkty

PIŁKARSKA IV LIGA Lublinianka wreszcie się przełamała. Pomocną dłoń do zespołu Dariusza Bodaka wyciągnął jednak środowy rywal – Górnik II Łęczna. Zielono-czarni popełnili dwa proste błędy, po których stracili dwie bramki. I ostatecznie przegrali 0:2



Łukasz Gładysiewicz

Postawa klubu z Wieniawy na początku rozgrywek była wielkim zaskoczeniem. Po trzech kolejkach Jarosław Milcz i spółka mieli na koncie zaledwie „oczko”, a do tego ani jednego strzelonego gola. Dlatego w Łęcznej liczyli się przede wszystkim: bramki i punkty.

Premierowe trafienie dla gości padło już w 20 minucie. Jakub Wawrzusiszyn był ostatnim zawodnikiem przed swoim bramkarzem i popełnił karygodny błąd. Oddał piłkę rywalom, którzy nie zmarnowali prezentu za sprawą Adriana Rapy. W 37 minucie Adrian Kostrzewski łatwo wyłapał dośrodkowanie przeciwnika. Niestety, po chwili za szybko starał się

Lublinianka w czwartej kolejce wreszcie zdobyła pierwsze gole w sezonie

FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA

wznówić grę ręką. I wyszło z tego podanie do Sebastiana Wrzesińskiego, który nie miał problemów z umieszczeniem piłki w pustej bramce.

Po przerwie Lublinianka starała się o kolejne gole i zaliczyła chociażby strzał w poprzeczkę. Wynik nie uległ już jednak zmianie. – W pierwszej połowie byłem zadowolony z postawy chłopaków.

W drugiej niepotrzebnie pojawiło się kilka nerwowych momentów. Wiadomo, że najważniejsze było dla nas zwycięstwo i gole. To zadanie wykonaliśmy. Górnikowi należało się jednak brawa. Wystawili bardzo młody zespół, ale mimo to wyglądali całkiem nieźle. Taka jest jednak piłka. Popełnili błędy, a my z nich skorzystaliśmy. Wcześniej to my prezentowaliśmy rywalom gole – ocenia Dariusz Bodak, szkoleniowiec ekipy z Wieniawy.

Jak zawady ocenia opiekun Górnika II? – Nie można być zadowolonym po porażce – mówi Jacek Fiedeń. – Z drugiej strony nasza młodzież naprawdę dobrze się broniła przez większość meczu i nie pozwalała rywalom na stworzenie groźnej

sytuacji. Taka była nasza taktyka – mieliśmy koncentrować się na defensywie i grać w niskim pressingu. Gdyby nie proste pomyłki, to kto wie, jak zakończyłoby się to spotkanie. Indywidualne błędy o wszystkim przesądziły – dodaje trener zielono-czarnych.

(LUKISZ)

Górnik II Łęczna – Lublinianka Lublin 0:2 (0:2)

Bramki: Rapa (20), Wrzesiński (37).

Górniki II: Kostrzewski – Orysz, Olszewski, Wawrzusiszyn, Rojek, Dziwulski, Sowa, Kozyra, Świeca (65 Szczepanik), Lipski (76 Pawlak), Fiedeń.

Lublinianka: Zuber – Dzyr, Maliszewski, Futrzynski, Kośka, Kowalczyk, Pikul (70 Rybak), Rejmak (46 Rasiński), Wrzesiński, Rapa (80 Iwańczuk), Milcz (70 Kuzioła).

Żółta kartka: Kowalczyk.

Sędziował: Konrad Łukiewicz (Zamość).

Kapitan kończy karierę

ŻUŻEL Kapitan Speed Car Motoru Lublin zakończył sportową karierę. Andreas Jonsson chce odpocząć po bolesnym sezonie naznaczonym kontuzjami. Wicemistrz świata z 2011 roku w piątek po raz ostatni wystąpił na żużlowych torach. Nie wyklucza jednak powrotu do „czarnego sportu” w innej roli

– W trakcie mojej kariery próbowałem nie skupiać się na wypadkach. Ale gdy tylko się przytrafiały, ludzie doznawali kontuzji, a nawet ginęli. Wtedy jest jasne, że siedzi ci to trochę z tyłu głowy. Jednak próbujesz o tym nie myśleć po założeniu kasku – powiedział w rozmowie ze szwedzkim SVT Sport.

Jonsson trafił do Lublina w ubiegłym sezonie, kiedy klub startował jeszcze w Nice 1. Lidze Żużlowej. Z miejsca stał się liderem zespołu i najlepszym jeźdźcą w całej lidze – mógł się pochwalić średnią biegową na poziomie 2.389 pkt.

Kolejne rozgrywki w żółto-biało-niebieskich barwach,

w PGE Ekstralidze, były dla niego kompletnie nieudane. „AJ” już w pierwszym meczu z MRGARDEN GKM Grudziądz uczestniczył w wypadku, który wykluczył go z jazdy na kilka tygodni. Tak na dobrą sprawę, to do końca sezonu nie wrócił do pełni formy. Najlepszy w jego wykonaniu był piątkowy rewanżowy mecz z grudziądzanami, w którym zdobył 9 punktów. Oficjalnie podczas tegorocznych rozgrywek wystąpił w 13 spotkaniach, ale w kilku z nich stosowano za niego tzw. zastępstwo zawodnika. Przez to nie zapisał na swoim koncie zbyt imponującej średniej biegowej – zaledwie 1.175 pkt.

– Przez cały sezon walczyłem z bólem szyi, pleców i ramion – przyznaje Szwed cytowany przez SVT Sport.

– O Andreasie mogę mówić tylko w samych superlatywach. To profesjonalista, zawodowiec, bardzo poukładany zawodnik z dużym doświadczeniem. Od momentu tego wypadku w pierwszym meczu ligowym miał problemy ze zdrowiem, nie był w pełni sił i może dlatego nie był to dla niego zbyt udany sezon – tłumaczy Maciej Kuciapa, trener Speed Car Motoru Lublin.

Największym osiągnięciem w karierze byłego już zawodnika lubelskiego

Motoru było indywidualne wicemistrzostwo świata z 2011 roku. Razem z reprezentacją stawał też 11 razy na podium Drużynowych Mistrzostw Świata – trzykrotnie zdobył złoto, dwukrotnie srebro, a sześciokrotnie brąz.

Jego rezygnacja oznacza, że klub ma teraz jedno wolne miejsce dla zagranicznego zawodnika. Najczęściej w kontekście transferu do Motoru pada nazwisko Jasona Doyle’a, indywidualnego mistrza świata z 2017 roku. Wiadomo, że ten żużlowiec jest wysoko na liście życzeń włodarzy „Koziołków”.

KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Niespodziewany lider

PIŁKARSKA IV LIGA

W środowej serii gier największe powody do radości mieli piłkarze z Międzyrzecza Podlaskiego. Huragan wygrał u siebie z Huczwą Tyszowce aż 7:0. Dzięki temu awansował też na pierwsze miejsce w tabeli

Wielu trenerów przekonywało, że podopieczni Damiana Panka mimo że są beniaminkiem, to mogą być groźni. Już po czterech kolejkach wiadomo, że te słowa się potwierdzają. Huragan ma już na koncie 10 punktów, a do tego aż 16 zdobytych goli. W środę nie było żadnych wątpliwości, która z drużyn jest lepsza. Beniaminek rozbił Huczwę 7:0, a już do przerwy miał na koncie trzy trafienia.

Niespodziewanie punkty zgubił dotychczasowy lider – Lewart Lubartów. Piłkarze Tomasza Bednaruka sami są sobie jednak winni. W meczu ze Spartą Rejowiec Fabryczny mieli dwa rzuty karne. W weekend jedenastki bez problemów na gole zamienił Grzegorz Fularski. W środę jedną jednak zmarnował. Do drugiej podszedł Konrad Nowak, ale i jemu nie udało się wpakować piłki do siatki. Efekt? Ambitny beniaminek urwał faworytowi jeden punkt.

Ciekawie było też w Biłgoraju, gdzie doszło do derbowego starcia Łady z Tomasovią. Gospodarze przegrywali po kwadransie 0:1, ale 15 minut później prowadzili już 2:1. Po godzinie gry podopieczni Bartłomieja Kowalika uciekli na dwie bramki. Rywale gonili, ale ostatecznie musieli się pogodzić z porażką 2:3. (LUKISZ)

POZOSTAŁE ŚRODOWE WYNIKI

Victoria Żmudź – Włodawianka Włodawa 0:2 (Ścibior 25-samobójcza, Błaszczuk 86) • **Sparta Rejowiec Fabryczny – Lewart Lubartów 0:0** • **Huragan Międzyrzec Podlaski – Huczwa Tyszowce 7:0** (Paczuski 12, Wiraszka 30, Radziszewski 42, Grochowski 46, Pakula 62, 86, Chudowski 70) • **Kłós Chełm – Orleża Łuków 2:0** (Żwirbla 37, Bala 90) • **Kryszał Werbkowice – Powiślak Końskowola 0:0** • **Granit Bychawa – Unia Hrubieszów 2:1** (Misztal 15, Wierzbicki 33 – Hruji 37) • **Łada 1945 Biłgoraj – Tomasovia Tomaszów Lubelski 3:2** (Krzyżycha 23, 60, Dorosz 30 – Cain 15, J. Szuta 80).

1. Huragan	4	10	16-2
2. Lewart	4	10	9-3
3. Tomasovia	4	9	9-6
4. Granit	4	9	9-4
5. Powiślak	4	7	3-4
6. Włodawianka	4	6	13-10
7. Victoria	4	6	5-7
8. Łada	4	6	4-6
9. Orleża	4	5	7-7
10. Kryszał	4	5	2-3
11. Lublinianka	4	4	2-4
12. Unia	4	3	4-9
13. Sparta	4	3	5-6
14. Górnik II	4	3	6-8
15. Kłós	4	3	5-6
16. Huczwa	4	1	7-21

31 sierpnia-1 września: Lublinianka – Victoria • Tomasovia – Górnik II • Unia – Łada • Powiślak – Granit • Orleża – Kryszał • Huczwa – Kłós • Lewart – Hura-gan • Włodawianka – Sparta.

Kto ich powstrzyma?

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Świdniczanka nie zwalnia tempa i rozgromiła kolejnego rywala. Ekipa Pawła Pranagala w czterech kolejkach zdobyła aż 27 bramek. Tytułowe pytanie kibice obserwujący lubelską klasę okręgową zadają sobie praktycznie przed każdym meczem Świdniczanki. Paweł Pranagał w tym sezonie stworzył ekipę, która budzi postrach całej ligi. I chociaż po czterech kolejkach kompletem punktów mogą pochwalić się jeszcze POM Iskra Piotrowice i Tęcza Bełżyce, to nikt nie ma wątpliwości, że to Świdniczanka jest głównym faworytem do awansu do IV ligi. Wczoraj zawodnicy ze Świdnika Małego rozgromili 8:4 Wisłę II Puławy. Tradycyjnie już skutecznością błysnął Bartłomiej Mazurek, który zdobył 4 bramki. W tym sezonie doświadczony snajper ma na koncie już 11 goli. – Mimo dobrych wyników staramy się zachowywać spokój. Na razie graliśmy z młodzieżą albo z beniaminkami rozgrywek. Czas prawdziwej weryfikacji przyjdzie już w sobotę, kiedy podejmiemy Orion Niedrzwica – przekonuje Bartłomiej Mazurek. Świdniczanka w tym spotkaniu będzie musiała radzić sobie bez Sebastiana Orzędowskiego, który na początku drugiej połowy środowego meczu obejrzał czerwoną kartkę. Humory dopisują również ekipie POM Iskra Piotrowice. Podopieczni Jarosława Stępnia mocno zaskczyli, bo bardzo gładko pokonali Janowiankę Janów Lubelski. – Niech inni zajmują się sprawą awansu. My gramy swoje i nie patrzymy w tabelę – przekonuje Grzegorz Piwnicki, kierownik POM.

Festiwal strzelecki w Rejowcu

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA W najciekawszym spotkaniu 3. kolejki Unia Białopole pokonała Orła Srebrzyszcze 6:0. Aż 11 goli obejrżeli kibice podczas meczu Unii Rejowiec z beniaminkiem Bugiem Hanna. Cztery trafienia dla przyjezdnych zaliczył Mateusz Chwedoruk. Po dwóch kolejkach drużyna z Białopola z kompletem wygranych przewodziła stawce zespołów. Z kolei goście ze Srebrzyszcza byli wiceliderem mając na koncie zwycięstwo i remis. Miejscowi byli dodatkowo zmotywowani z dwie porażki w ubiegłym sezonie. W Srebrzyszczu Unia dostała solidne lanie 1:10, zaś wiosną uległa u siebie 2:3. Rewanż udał się gospodarzom. W środę podopieczni trenera Tomasza Hawryluka zwyciężyli 6:0. Do przerwy wygrwali 2:0. – Kiedy zaraz po przerwie Szymon Łukaszewski strzelił trzeciego gola gra rywali posypała się. My z kolei uspokoiłsiemy mecz i kontrolowaliśmy go. 6:0 to najniższy wymiar kary dla przeciwnika – podsumowuje szkoleniwiec Unii Tomasz Hawryluk. – Czasami takie mecze się zdarzają. Nic nam nie wychodziło – skomentował prezes Orła Adam Sikorski. Pierwsze punkty i to od razy trzy zdobyła w tym sezonie ostatnia przed tą kolejką Unia Rejowiec. Miejscowi podejmowali beniaminka Bug Hanna i zwyciężyli 6:5. – To był horror. Do przerwy prowadziliśmy 2:0, później było już 5:1. Najważniejsze, że w końcu zapunktowaliśmy – cieszy się kierownik ekipy z Rejowca Marcin Palonka.

WYNIKI 3. KOLEJKI

Unia Rejowiec – Bug Hanna 6:5 (Rossa z karnego 5, Czerwiński 19, 61, 77, Sasiadek 54, Niezbecki 56 – Chwedoruk 53, 62, 65, z karnego

WYNIKI 4. KOLEJKI

Orion Niedrzwica – MKS Ryki 0:0 ● **Mazowsze Stężyca – Tęcza Bełżyce 1:4** (Kowalewski 23, 35, 75 Stojak 63) ● **LKS Stróża – Polesie Kock 1:4** (D. Szczuka 78 – Wójcicki 7, 68, Adrian Pikul 37, Adamczuk 65) ● **Janowianka Janów Lubelski – POM Iskra Piotrowice 0:4** (Baran 4, 35, Kherouf 23, Kazubski 89) ● **GKS Niemce – Sokół Konopnica 0:0** ● **Garbarnia Kurów – Opolanin Opole Lubelskie 4:5** (Bieniek 67, 81, Stelmach 87, Lubisz 88 – Fliszkiwicz 21 z karnego, Konieczny 28, 47, Matysiak 71, H. Drozd 79) ● **Avia II Świdnik – Stal Poniatowa 3:5** (Poleszak 5, Pachuta 45, Rzeźnik 60 – Martyna 18, Stałęga 23, S. Węgorowski 40, Czarnecki 52, 73) ● **Wisła II Puławy – Świdniczanka Świdnik Mały 4:8** (Wilk 9, Mazurek 15, 18, 21, 36, Wójcik 44, 65, 85).

1.	Świdniczanka	4	12	27-5
2.	POM	4	12	18-1
3.	Tęcza	4	12	14-5
4.	Opolanin	4	10	14-6
5.	Polesie	4	9	11-7
6.	Sokół	4	7	4-1
7.	Wisła II	4	7	13-12
8.	Stal	4	7	8-8
9.	Janowianka	4	6	5-8
10.	Orion	4	5	6-8
11.	Niemce	4	2	1-7
12.	Garbarnia	4	1	8-16
13.	Ryki	4	1	3-11
14.	Mazowsze	4	0	4-15
15.	Stróża	4	0	2-14
16.	Avia II	4	0	5-19

31 sierpnia – 1 września:

Świdniczanka – Orion ● Stal – Wisła II ● Opolanin – Avia II ● Sokół – Garbarnia ● POM – Niemce ● Polesie – Janowianka ● Tęcza – Stróża ● Ryki – Mazowsze. **(KK)**

69, Litwin 68). **Czerwona kartka:** Patryk Korszeń (Bug) w 35 min, za faul ● **Unia Białopole – Orzeł Srebrzyszcze 6:0** (Zdybel 15, Mazur 20, 65, Łukaszewski 46, Swatek 54, Leśnicki 75) ● **Ogniwo Wierzbica – Granica Dorohusk 5:1** (Bak 3, 13, Sobczuk 16, Krupski 55, Knot 77 – K. Olęder 83). W 10 minucie Sławomir Skorupski (Ogniwo) nie wykorzystał rzutu karnego – obronił bramkarz ● **Spółdzielca Siedliszcze – Agros Suchawa 1:6** (Lechowski 14 – Boczuński 11, 74, B. Staszewski 40, Więcaszek z karnego 70, Węgliński 80, Wysocki 82). **Czerwona kartka:** Jakub Moniakowski (Spółdzielca) w 65 min, za drugą żółtą ● **Ruch Izbica – Frassati Fajslawice 4:2** (Antoniak 24, 78, Galka 49, Swatowski 86 – Stefaniak 36, Krakiewicz 88). W 20 min Michał Kić (Ruch) nie wykorzystał rzutu karnego – obronił bramkarz ● **mecze: Start Krasnostaw – Start-Regent Pawłów i Brat-Cukrownik Siennica Nadolna – Hetman Żółkiewka** zostały przełożone na 4 września.

1.	Białopole	3	9	14-1
2.	Agros	3	6	7-7
3.	Ruch	3	6	8-8
4.	Ogniwo	3	6	11-3
5.	Orzeł	3	4	3-8
6.	Hetman	2	3	8-5
7.	Krasnostaw	1	3	4-2
8.	Frassati	3	3	5-10
9.	Pawłów	2	3	5-3
10.	Granica	3	3	4-8
11.	Spółdzielca	3	3	6-9
12.	Rejowiec	3	3	7-12
13.	Brat	2	1	3-4
14.	Bug	2	0	5-10

31 sierpnia-1 września: Pawłów – Frassati ● Agros – Ruch ● Granica – Spółdzielca ● Orzeł – Ogniwo ● Hetman – Białopole ● Bug – Brat ● Krasnostaw – Rejowiec. **(GROM)**

Koniec złej passy

PIŁKARSKA III LIGA Wreszcie zwycięstwo Motoru. O pierwszy komplet punktów w tym sezonie nie było łatwo, ale piłkarze Mirosława Hajdy pokonali w środę Podhale Nowy Targ 2:1

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

O d pierwszego gwizdka to gospodarze dominowali. Trudno się dziwić. Pewnie najstarsi kibice nie pamiętają, kiedy zdarzyło się, że ich pupile po czterech kolejkach nie mieli na koncie ani jednego zwycięstwa. Aktywny był Grzegorz Bonin, a groźny strzał oddał chociażby Marcin Michota.

Gospodarze tradycyjnie wykonywali sporo stałych fragmentów gry, ale niewiele z tego wynikało. Goście byli bardziej konkretni, bo w 28 minucie Maciej Mizia powinien dać im prowadzenie. Dobrze między słupkami spisał się jednak Adrian Olszewski. Żółto-biało-niebiescy odpowiedzieli niemal natychmiast, bo centra Tomasza Swędrowskiego spowodowała spore zamieszanie w polu karnym Podhala. Ostatecznie efektu bramkowego jednak nie było

W 40 minucie kibice pewnie widzieli już piłkę w bramce przyjezdnych. Niestety, Dominik Kunca strzelił prosto w bramkarza i znowu trzeba było obejść się smakiem. W końcówce Motor zepchnął rywala do rozpaczliwej obrony i ponownie Kunca był bliski pokonania bramkarza z Nowego Targu. Wydawało się, że jeszcze przed przerwą podopieczni Mirosława Hajdy muszą wpakować piłkę do



siatki. A tymczasem po zagranii ręką jednego z gospodarzy sędzia podyktował rzut karny dla Podhala. Na gola zamienił go Mateusz Mianowany. I na Arenie Lublin nikt nie mógł uwierzyć w to, co się stało.

Na szczęście w drugiej odsłonie gospodarze nie czekali długo z wyrównaniem. Minęły ledwie cztery minuty, a już z bramki na 1:1 cieszył się Sławomir Duda. Kolejne fragmenty? Oczywiście mnóstwo ataków ze strony lublinian i sporo dogodnych sytuacji. W końcówce zna-

Środowy mecz na Arenie Lublin dostarczył sporej dawki emocji

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

komitą okazję zmarnował Adam Nowak. Na szczęście rezerwowi Michał Paluch w 86 minucie swojej szansy nie zepsuł i dał miejscowym upragnione zwycięstwo.

Już w niedzielę Tomasz Brzyski i spółka zagrają

u siebie z Wólczańką Wólka Pełkińska (godz. 18).

Motor Lublin – Podhale Nowy Targ 2:1 (0:1)

Bramki: Duda (49), Paluch (86) – Mianowany (45+1-z karnego)

Motor: Olszewski – Cichocki, Kajpust (46 Gruszkowski), Grodzicki, Brzyski, Michota (59 Nowak), Duda, Swędrowski, Bonin (78 Ceglarski), Kunca, Grunt (46 Paluch).

Podhale: Szukała – Lepiarz, Mączka, Mrówka (62 Palonek), Danilczyk, Tonia, Mizia (73 Barbus), Mianowany (68 Zapotoczny), Witkowski, Dynarek, Hruska.

Żółte kartki: Cichocki – Danilczyk.

Sędziował: Albert Bińkowski (Skarżysko-Kamienna). **Widzów:** 1504.

Hetman gromi w derbach

PIŁKARSKA III LIGA Świetny mecz beniaminka! Drużyna Jacka Ziarkowskiego rozbiła w środę Podlasie aż 4:0

Trzeba dodać, że drużyna z Zamościa nie pozostawiła rywalom żadnych złudzeń. Hetman już do przerwy miał w zapasie dwie bramki. A jeżeli biało-zieloni po zmianie stron myśleli jeszcze o odrabianiu strat, to ten plan błyskawicznie wziął w łeb. W 52 minucie Paweł Myśliwiecki zaliczył swoje drugie trafienie, a jego zespół prowadził już wtedy 3:0. I było jasne, że nic złego podopiecznych trenera Ziarkowskiego spotkać nie może.

W derbach pomiędzy Orłętami Spomlek, a Avią Świdnik bohaterem został Artur Renkowski, który dwa razy pokonywał bramkarza rywala. Żółto-niebiescy w końcówce zdobyli kontaktową bramkę za sprawą Wojciecha Białka, ale na

więcej nie było ich już stać. Niestety, o świetnej, strzeleckiej formie najlepszego snajpera grupy czwartej III ligi w środę przekonała się Chełmianka. Drużyna Artura Bożyka uległa Siarce Tarnobrzeg 1:4, a Ropski znowu skompletował hat-tricka. W sumie po pięciu występach ma już na koncie aż 10 goli.

Bardzo ważne zwycięstwo odniosła Wisła Puławy, która ograła na wyjeździe Koronę II Kielce 1:0. Jedyne trafienie zapisał na swoim koncie Piotr Zmorzyński.

(LUKISZ)

POZOSTAŁE WYNIKI

5. KOLEJKI

Siarka Tarnobrzeg – Chełmianka Chełm 4:1 (Ropski 14, 76, 90, Kargulewicz 72 – Wolski 49) ● **Korona II Kielce – Wisła Puławy 0:1** (Zmorzyński 38) ● **Hutnik**

Kraków – Sokół Sieniawa 3:1 (Linca 33, Świątek 60, Tetych 75 – Skrzypek 77) ● **Wisłoka Dębica – Jutrzenka Giebułtów 0:2** (Bala-wender 74, 90) ● **KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski – Wisła Sandomierz 0:2** (Wilk 11-z karnego, Zawiślak 81) ● **Hetman Zamość – Podlasie Biała Podlaska 4:0** (Myśliwiecki 16, 52, Kursa 42, Oziemczuk 79) ● **Stal Kraśnik – Wólczanka Wólka Pełkińska 0:2** (Kłos 6, Khachidze 65) ● **Orlęta Radzyń Podlaski – Avia Świdnik 2:1** (Renkowski 22, 50 – Białek 72-z karnego).

1.	Siarka	5	13	13-4
2.	Hetman	5	10	9-4
3.	Hutnik	5	10	10-6
4.	Stal	5	9	10-6
5.	Wisła P.	5	8	5-2
6.	Wólczanka	5	8	6-4
7.	Orlęta	5	8	5-5
8.	Korona II	4	7	5-3
9.	Sokół	5	7	4-6
10.	Wisłoka	5	6	5-4
11.	Motor	5	6	5-5
12.	Wisła S.	5	5	8-8
13.	Chełmianka	5	5	4-6

14.	Podhale	5	4	4-6
15.	KSZO	5	4	5-8
16.	Avia	5	4	4-11
17.	Podlasie	4	3	4-11
18.	Jutrzenka	5	3	3-10

31 sierpnia-1 września:

Chełmianka – Avia ● Podhale – Orłęta ● Podlasie – Stal ● Wisła Sandomierz – Hetman ● Jutrzenka – KSZO ● Sokół – Wisłoka ● Wisła Puławy – Hutnik ● Siarka – Korona II ● Motor – Wólczanka.

NAJLEPSI STRZELCY

10 bramek – Krzysztof Ropski (Siarka Tarnobrzeg) ● **7 bramek** – Rafał Król (Stal Kraśnik) ● **5 bramek** – Krzysztof Zawiślak (Wisła Sandomierz) ● **3 bramki** – Jarosław Kosieradzki (Podlasie Biała Podlaska), Damian Łanucha (Wisłoka Dębica), Kamil Oziemczuk (Hetman Zamość), Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków).

KARTKA Z KALENDARZA

1632

urodził się John Locke,
angielski filozof

1831

brytyjski fizyk Michael
Faraday odkrył zjawisko
indukcji
elektromagnetycznej

1929

sterowiec Graf Zeppelin
zakończył
w amerykańskim mieście
Lakehurst trwający od 7
sierpnia lot dookoła
świata

1935

urodził się William
Friedkin, amerykański
reżyser, scenarzysta
i producent

1959

urodziła się Rebecca De
Mornay, amerykańska
aktorka

1967

rozpoczęto seryjną
produkcję brytyjskiego
samochodu sportowego
Triumph TR5

1988

początek misji statku
kosmicznego Sojuz TM-6
na stację orbitalną Mir
z pierwszym afgańskim
kosmonautą Abdulem
Ahadem Mohmandem
na pokładzie

1997

Sejm RP przyjął ustawę
o ochronie danych
osobowych

10

medali (trzy złote, dwa
srebrne i pięć brązowych)
zdobyli polscy sportowcy
podczas XXVIII Letnich
Igrzysk Olimpijskich
w Atenach, które
zakończyły się 29
sierpnia 2004 roku

Ten festiwal wydłuża wakacje

IMPREZA Czy Zygmunt August jadał wiewiórki? Ponoć królowi się zdarzało. Podczas Europejskiego Festiwalu Smaku w Lublinie wiewiórek na szczęście podawać nie będą, chociaż miłośnicy ciekawych historii związanych z polską kuchnią XVI wieku na pewno będą zadowoleni. Bo najnowsza edycja lubelskiego festiwalu kulinarnego nawiązuje właśnie do rocznicy zawarcia Unii Lubelskiej



Oprócz pokazów kulinarnych związanych z czasami króla Zygmunta Augusta i królowej Bony prof. Jarosław Dumanowski zaprasza na seminarium „To jest osobny przysmak. Unia lubelska od kuchni” w klasztorze Dominikanów. To prawdziwa gratka pasjonatów historii ale i szefów kuchni. Tradycyjnie na festiwalu będzie można podpatrywać i smakować efekty pracy kucharzy przygotowujących dania regionalne. Będzie konkurs na śniadanie lubelskie, ale i konkurs „Good Chef”, który wyłoni najlepszego szefa kuchni. Wśród uczestników 9 kucha-

rzy z Lublina i po raz pierwszy także spoza regionu.

Nowością na festiwalu będzie strefa wege na placu Po Farze 6.

- Będzie to kuchnia z dzikich roślin jadalnych. Będziemy gotować wegetariańskie potrawy w części z chwastów, na przykład liście babki w cieście, czy pesto z podagrycznika. Będziemy robić degustację olejów, octów naturalnie fermentowanych - wylicza Justyna Bargieła, która dziką kuchnię zaprezentuje razem z Iloną Krawczyk znaną jako „w Szczerym Polu”.

- Poza tym dużo wystaw, bardzo dużo fotografii, pokazy kulinarne, warsztaty

Środowa konferencja zapowiadająca XI edycję Europejskiego Festiwalu Smaku w Lublinie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

i wielki jarmark ze smakami wszystkich krajów dawnego wielkiego księstwa, czyli z Łotwy, Litwy, Białorusi i Ukrainy - zachęca Waldemar Sulisz, dyrektor Europejskiego Festiwalu Smaku.

Prawdziwych tłumów organizatorzy spodziewają

się podczas koncertów na placu po Farze. W piątek, 6 września, o godzinie 20.30 wystąpi zespół Lorient, którego występ reklamowany jest jako „Mickiewicz na ostro”. Wokalistka Inga Habiba ma zaśpiewać „Inwokację” Adama Mickiewicza, skomponowaną specjalnie z okazji 450. rocznicy podpisania Unii Lubelskiej.

W sobotę, 7 września, najpierw o 18.45 wystąpi zespół Cochise, którego wokalistą jest znany aktor Paweł Małysz, a o 20.30 Pablopavo i Ludziki. Gwiazdą koncertów w niedzielę będzie Stanisław Sojka. Jego występ rozpocznie się o godzinie 20.30. Wstęp na wszystkie koncerty

na placu Po Farze jest bezpłatny.

W innym miejscu - na Arenie Lublin - w sobotę 7 września odbędzie się duży biletowany koncert 80's Festival z udziałem takich gwiazd jak Sandra, C.C. Catch czy Thomas Anders & Modern Talking Band.

- Biletów zostało bardzo mało - uprzedza Jacek Czarecki, prezes MOSiR Bystrzyca. W tej chwili można je jeszcze kupić w cenie od 79 do nawet 549 zł.

Europejski Festiwal Smaku odbędzie się od 2 do 8 września. Pełny program na <https://www.dziennikwschodni.pl/co-gdzie-kiedy/>

PAWEŁ BUCZKOWSKI

Wyspa Bębna

KONCERT W poniedziałek, 1 września, o godzinie 17 w Dzielnicowym Domu Kultury Węglin (Lublin, ul. Judyma 2a) rozpocznie się koncert promujący płytę „Węglin Wyspa Bębna” - pierwsze, muzyczne wydawnictwo Dedeka.

Album stanowi wynik warsztatów muzycznych z udziałem dzieci, młodzieży i dorosłych. - Płyta mieści ogromną różnorodność gatunków muzycznych. Od tradycyjnych afrykańskich rytmów, przez gatunki takie jak reggae i country, aż po kołysankę i balladę rockową - opowiadają organizatorzy.



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Przy pracy nad płytą pomagali także lubelscy muzycy od lat związani profesjonalnie ze sceną. Dzięki nim piosenki zyskały nowe aranżacje.

Wstęp na koncert promujący materiał jest bezpłatny.

DAD

Ostatnie koncerty na Moście Kultury

WYDARZENIE Lato na Moście Kultury (Most im. Mariana Lutosławskiego) dobiega końca. Za nami trzy miesiące muzycznych wrażeń i warsztatów. W najbliższy weekend zrealizowane zostaną ostatnie koncerty, w ramach których wystąpią zespoły Kokavice i Backbeat.

W piątek, 30 sierpnia, o godzinie 16 zaplanowano zajęcia muzyczne oraz szachowe. O godzinie 20 rozpocznie się koncert grupy Kokavice.



FOT. MATERIAŁY ORGANIZATORA

To duet muzyków z Lublina. W ich utworach słychać inspirację latami 80.

Tegoroczna edycja Mostu Kultury zakończy się oficjalnie w sobotę, 31 sierpnia.

Na godz. 11 zaplanowano warsztaty plastyczne dla dzieci, z kolei pół godziny później będzie można dowiedzieć się czegoś o kuchni sezonowej. Wieczorem - o godzinie 20 - na Moście zamelduje się zespół Backbeat.

To specjaliści od rozkręcania szalonych imprez z rock'n'roll'em w roli głównej, którzy z grania coverów uczynili prawdziwą sztukę.

Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.

DAD